Nr. 41. Niedziela, 21 Lutego 1892. Rok 82.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 83.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 lutego.

W tych dniach publiczność w Berlinie z wielkiem zdziwieniem odczytywała w dwu tamtejszych giełdowych organach sążniste anonse zapraszające do subskrypcyi na 30 milionową, poręczoną przez państwo, czteroprocentową pożyczkę rossyjską, przyczem wszakże niewymieniono banku upoważnionego do przyjmowania udziałów. Opinia publiczna oświadczyła się z niezwykłą jednomyślnością przeciw ratowaniu krytycznego położenia caratu kapitałami niemieckiemi, wszystkie większe domy bankowe wyparły się wszelkiej wspólności z pomienioną operacyą, zaproszenie tedy do subskrypcyi nie rokuje najmniejszego dodatniego rezultatu. Teraz dopiero staje się zrozumiałą rozpuszczona przed niejakim czasem przez półoficyalny organ rossyjskiego ministerstwa skarbu *Birż. Wied* wiadomość o ekonomicznem zbliżeniu się Rossyi do Niemiec, nią to bowiem starano się widocznie usposobić nieco życzliwiej publiczność niemiecką dla projektowanej pożyczki i zmiękczyć serca bankierów berlińskich. Co jednak rozumiano właściwie w Petersburgu pod tem zbliżeniem, tego nikt nie jest w stanie odgadnąć; z Peterburga bowiem nie tylko nieuczyniono jakiegobądź kroku, któryby można sobie tłumaczyć, jako próbę zawiązania lepszych nieco stosunków z sąsiedniem cesarstwem, lecz owszem prasa rossyjska nawet ta, która odbiera natchnienia z kół decydujących odzywa się ciągle w jednakowy nienawistny sposób o Niemcach. Nawet wtedy, gdy *Birż. Wied.* uznała za potrzebny pisać o ekonomicznem zbliżeniu się Rossyi do Niemiec, rzucano w szpaltach innych dzienników gromy na Niemców i niemyślano ani na chwilę o naprawie zerwanych mostów. Odwoływanie się w takich warunkach i po tylu nieudałych próbach ponownie do targu niemieckiego wskazuje, iż Rossya znajduje się obecnie w położeniu desperata nieprzebierającego w środkach, dla zdobycia sobie chwilowego ratunku. Położenie jej zaś zdaje się być tem krytyczniejsze, iż spekulacye na ofiarność Francuzów z tytułu politycznej przyjaźni zawiodły prawie zupełnie a tu na wydatki bieżące, na opłacenie procentów od długów publicznych i na zapomogi dla dotkniętej głodem ludności, potrzebne są olbrzymie sumy. Na domiar złego zaległości podatkowe wzrastają ciągle a dochody z kolei żelaznych, stanowiące w budżecie bardzo poważną sumę zmniejszają się bezustannie skutkiem wydania zakazu wywożenia zboża rossyjskiego za granicę państwa. A przecież wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, jak zaznacza *Polit. Corr.*, Rossya stoi dopiero w początku istniejących kłopotów finansowych, wywołanych głównie klęską głodową, która przedstawia się jako wiele mówiący symptomat ciężkiego, chronicznego niedomagania.

Ordynacya familijna hr. Dzieduszyckich.

Wczoraj przyjęta została w Izbie Panów Rady Państwa nowa fundacya familijna, ustanowiona przez byłego Marszałka Sejmu galicyjskiego J. E. Włodzimierza Ksawerego Tadeusza hr. Dzieduszyckiego. Na ordynacyę tę przeznaczył hr. Dzieduszycki następujący ruchomy i nieruchomy majątek:

a) dobra ziemskie w powiecie Sokalskim: Poturzyce z Wólką, Byndiuchę, Poździmierz, Zawisznię, Skomorochy, Iłkowice, Radwańce, Boratyn, Mozdziarki i Dobraczyn z całym inwentarzem;

b) dobra ziemskie w powiecie Jarosławskim: Zarzecze dolne, Zarzecze górne, Łapajówkę, Cząstkowice, Czudowice, Rożniatów, Pełniatycze, Wolę Rozwinnicką, Kisielów i Żurawiczki małe, z całym inwentarzem;

c) grunta położone w gminie kat. Sokalu i kat. Klusowie;

d) realność w mieście Lwowie przy ulicy Teatralnej;

e) wszystkie w tej realności pomieszczone zbiory przyrodnicze, znane pod nazwą: „Muzeum przyrodnicze hrabiów Dzieduszyckich“ ze wszystkiemi do ich ustawienia i przechowania służącemi urządzeniami i sprzętami;

f) wreszcie będą należeć do ordynacyi także fundusze, jakie mają być utworzone wedle postanowień art. XI, XIII i XIV statutu ordynacyjnego. Art. XI mianowicie postanawia, iż począwszy od r. 1916 ma być z rocznych wkładek po 600 zł. z dochodów majątku ordynackiego składany osobny fundusz dotacyjny przeznaczony dla Muzeum a to dopóty, dopóki nie złoży się suma 300.000 zł., której procenta będą obracane na cele Muzeum. Wedle art. XIII począwszy od roku 1916 ma być składany osobny fundusz apanażowy aż do sumy maksymalnej miliona zł. W tym celu ma być co roku (po raz pierwszy w czerwcu 1916 r.) składaną i fruktyfikowaną z dochodów ordynackich kwota 1.000 zł. Wedle artykułu XIV, począwszy od roku 1916 ma być składany osobny fundusz rezerwowy aż do sumy maksymalnej miliona zł. w dwóch oddziałach po 500.000 zł. W tym celu obowiązany jest ordynat składać do sądu rocznie kwotę tysiąca zł., która będzie fruktyfikowaną.

Pierwszym ordynatem z prawami i obowiązkami ordynatom przyznanemi będzie sam fundator. Po nim zostosowane zostaną do następstwa zasady pierworodztwa według porządku powołanych przez fundatora rodów i starszeństwa linij, stosownie do przepisów aktu fundacyjnego i księgi ustaw cywilnych. W tym porządku wymienia statut na czele:

α) Tadeusza hr. Dzieduszyckiego syna hr. Kazimierza i Róży z Matkowskich, ożenionego z córką fundatora hrabianką Anną i jego potomstwo.

β) Następnie idą potomkowie hr. Tadeusza męzcy w małżeństwie z córką fundatora Anną zrodzeni, wedle starszeństwa linii;

γ) po wygaśnięciu potomków męzkich we wszystkich liniach tego rodu, przejdzie ordynacya na córki potomków męzkich ostatniego ordynata, przed nim zmarłych, a przez te córki na ich ślubne potomstwo męzkie. W braku zaś takich córek, przejdzie ordynacya na własne córki ostatniego ordynata, a przez nie, na ich ślubne potomstwo męzkie. Jeżeli tym sposobem dostanie się ordynacya w posiadanie potomstwa męzkiego, czy to córki potomka męzkiego ostatniego ordynata, przed nim zmarłego, czy też córki własnej tego ordynata, natenczas inne wnuczki, prawnuczki, a względnie córki ostatniego ordynata, jakoteż ich potomstwo męzkie, nie będą już miały prawa do następstwa w ordynacyi;

δ) po wygaśnięciu potomstwa męzkiego owej wnuczki, prawnuczki, a względnie córki ostatniego ordynata, przez które to potomstwo do następstwa w ordynacyi powołanem było, przejdzie ordynacya na wnuczkę fundatora w małżeństwie Tadeusza hr. Dzieduszyckiego z córką fundatora Anną, zrodzoną: Różę Maryę Romanę Klementynę hrabiankę Dzieduszycką i jej potomków męzkich. Na nią przejdzie ordynacya bezpośrednio wtenczas, jeżeli po wygaśnięciu rodu β) nie będzie żadnego do objęcia jej powołanego potomka;

ε) po wygaśnięciu męzkiego potomstwa wnuczki fundatora Róży Maryi Romany Klementyny, przejdzie ordynacya na drugą w tem samem małżeństwie Tadeusza hr. Dzieduszyckiego zrodzoną wnuczkę fundatora Klementynę Maryę hrabiankę Dzieduszycką i jej męzkich potomków;

ϑ) po wygaśnięciu tego potomstwa, przejdzie ordynacya na młodsze wnuczki fundatora, któreby w małżeństwie Tadeusza hr. Dzieduszyckiego i córki fundatora Anny zrodzone być jeszcze mogły i ich potomstwo męzkie według starszeństwa linii.

W razie, gdyby albo Tadeusz hrabia Dzieduszycki, albo córka fundatora, Anna hr. Dzieduszycka, zawarli powtórne śluby małżeńskie, natenczas dzieci z tego małżeństwa pozostałe, będą miały równe prawo następstwa z dziećmi pierwszego małżeństwa, w ten sposób, że synowie drugiego małżeństwa przyjdą zaraz po synach pierwszego małżeństwa, a córki drugiego małżeństwa, zaraz po córkach pierwszego małżeństwa, jako linie młodsze;

po wygaśnięciu wszystkich, do następstwa powołanych potomków z rodu Tadeusza hr. Dzieduszyckiego i Anny hr. Dzieduszyckiej, przejdzie kolej następstwa na córkę fundatora, jeszcze niezamężną Maryę hrabiankę Dzieduszycką i potomstwo jej męzkie.

A gdyby z rodu jej w żadnej linii nie było potomka męzkiego, mającego prawo do następstwa, przejdzie ordynacya:

na corkę fundatora, zaślubioną Witołdowi ks. Czartoryskiemu, Jadwigę Helenę

---

21)

W PĘTACH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske - Choińskiego.

VI.

(Ciąg dalszy).

Kiedy na drugiem piętrze ogromnej kamienicy przyłożyłem palec do guzika dzwonka elektrycznego, rozległ się naprzód brzęk łańcucha, potem ukazała się we drzwiach głowa służącego.

— Czy zastałem panie? — pytałem, podając kartę.

Wpuszczono mnie natychmiast. Lokaj, otworzywszy podwoje do salonu, zostawił mnie samego.

Znalazłem się w dużym pokoju, umeblowanym szablonowo. Dwa garnitury z czarnego drzewa gruszkowego stały naprzeciw siebie na perskich kobiercach, jeden pokryty jedwabiem ponsowym, drugi materyą turecką. Firanki i portyery, zastosowano do obicia kanap i fotelów, w rogach na słupach, ustawiono bukiety makartowskie, na stołach rozłożono kilka wydawnictw ozdobnych i albumów, na ścianach zawieszono jakieś trzy krajobrazy miernego pędzla. Nie zauważyłem nigdzie śladów miękkiej i estetycznej ręki niewieściej, lubiącej ozdabiać gniazdko, w którem przebywa. Wszystko tu kupił i ułożył tapicer. Salon pań Zabudowskich robił wrażenie poczekalni w wielkim hotelu.

Nie miałem wiele czasu do obserwacyi, bo zaledwie zacząłem się rozglądać, wkołysała się już do bawialni otyła osoba słusznego wzrostu, poruszająca się wolno, z powagą.

— Bardzo nam przyjemnie, że pan o nas nie zapomniał — odezwała się pani Zabudowska, wyciągając do mnie długą, pulchną rękę. — Pan dawno do Warszawy przybył?

— Dopiero wczoraj, łaskawa pani, i uważałem sobie za obowiązek, złożyć paniom natychmiast uszanowanie — odparłem, zajmując miejsce na niewygodnem krześle z prostemi, twardemi poręczami.

Uśmiechnęła się z zadowoleniem. Pospiech mój sprawił jej przyjemność.

— Janinka się panem bardzo ucieszy. Tak często wspomina tegoroczny pobyt w Korczynie, że postanowiłam i na przyszłe lato odwiedzić kuzynkę Jachimowską. Janinka wyszła, ale musi niebawem wrócić. Jest dziś odczyt w ratuszu, a pan wie, jak moja córka kocha naukę.

— Podziwiam rzeczywiście cierpliwość panny Janiny, — zauważyłem — bo nauka, to trud, to praca, cięższa nieraz od wielu innych zajęć

— Niezawodnie, to trud, — mówiła pani Zabudowska, sadowiąc się na wygodnej kanapie — ale trud wdzięczny, który wynagradza się sowicie. Cóż znaczy człowiek bez wiedzy, bez światła?

Wygłaszając te ogólniki, namyślała się pani Zabudowska, ustawała, szukając widocznie w pamięci słów dźwięcznych.

— Czasy, w których ludziom nieświadomość dawała szczęście, minęły bezpowrotnie — odezwałem się.

— Zupełnie się z panem pod tym względem zgadzam, — ciągnęła pani Zabudowska dalej — chociaż nie sposób odmówić także nieco racyi przeciwnikom obecnej naukomanii.... (spojrzała w sufit, potem na mnie). Każdą rzecz należy obejrzeć z dwóch stron....

Nie wiedziałem, co na to odpowiedzieć, więc mruknąłem tylko:

— Zapewne.... bez wątpienia....

Rozsiadłszy się jeszcze szerzej, prawiła znów pani Zabudowska:

— Nauka, proszę pana, aczkolwiek daje dużo, nie może jednak....

Urwała nagle, urabiając prawdopodobnie w głowie gładki frazes.

— Nie może jednak wypełnić całego życia — wtrąciłem, zaokrąglając myśl matki pani Janiny.

— Bardzo dobrze się pan wyraził — podchwyciła skwapliwie. — Tak, nie może wypełnić całego życia, chociaż zależy to od osobistości. Znam ludzi, którym książki wystarczyły aż do śmierci.

Nic już nie rozumiałem. Nie wiedziałem, czy pani Zabudowska była za nauką, lub też przeciw niej. Wzięła mnie ochota przeczyć jej twierdzeniom. Może dowiem się w ten sposób jej poglądów.

— Światło nie zawsze gasi pragnienie wiedzy, wytwarza równowagę, podczas kiedy nieświadomość przesłania człowiekowi oczy, zakrywając przed nim jego niemoc i ubóstwo — wyrzekłem z powagą.

Westchnęła.

— Ach, tak, — mówiła — światło nieraz pali, olśniewa, a przecież cóż wart człowiek z bielmem na oczach?

Kręciła się ciągle w kółko, nie umiejąc wyjść po za granice jednego pojęcia.

— Lepsze cierpienie w świadomości — odezwałem się jeszcze — od szczęścia, które daje ciemnota.

— Podzielam pańskie zdanie, lecz proszę pana, czy pan nie uważa, że ciemnota może być rzeczą względną? Są ciemnoty, które.... (namyślała się) które leczą ze ślepoty....

Z tego labiryntu powracających bezustannie do miejsca wyjścia frazesów, wybawił mnie odgłos dzwonka.

— To Janinka! — zawołała pani Zabudowska.

Leśna moja rusałka wbiegła szybko do salonu, a ujrzawszy mnie, zawołała szczerze zdziwiona:

— Pan Władysław! Prawdziwa niespodzianka!

Wyciągnęła do mnie obie ręce.

— Witam pana, witam. Jak to dobrze, że pan przyjechał. Odżyje pan trochę między nami po obskurantyzmie prowincyi.

Była śliczna w bobrowej czapeczce na głowie, w futrzanym kaftaniku do figury, świeża, zarumieniona.

Z przyjemnością ogarnąłem szybkiem spojrzeniem jej urodziwą postać, której wdzięki przyrodzone uwydatniał i podnosił strój gustowny.

Walentynę, i jej potomstwo męskie, a po jego wygaśnięciu:

na córkę fundatora, Klementynę, zamężną hrabinę Szembekową i potomstwo jej męzkie.

Na wypadek, gdyby w żadnej linii rodu córki fundatora, Klementyny, zamężnej hrabiny Szembekowej, nie było już potomka męskiego, mającego prawo do następstwa, powołuje fundator do posiadania ordynacyi jako głowy rodów, w porządku, jak tutaj są wymienieni z ich męzkiem potomstwem:

Adama hr. Dzieduszyckiego, syna Stanisława i Zofii z Morawskich, małżonków hrabiów Dzieduszyckich, a wnuka Kazimierza i Róży z Matkowskich, małżonków hrabiów Dzieduszyckich;

Stanisława hr. Dzieduszyckiego, syna Edmunda hr. Dzieduszyckiego;

Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, syna Władysława hr. Dzieduszyckiego;

Augusta hr. Dzieduszyckiego, syna Maurycego hr. Dzieduszyckiego;

Karola hr. Dzieduszyckiego, drugiego syna Maurycego hr. Dzieduszyckiego;

Ksawerego hr. Dzieduszyckiego, trzeciego syna Maurycego hr. Dzieduszyckiego;

Tomasza hr. Dzieduszyckiego, czwartego syna Maurycego hr. Dzieduszyckiego;

Maurycego hr. Dzieduszyckiego, piątego syna Maurycego hr. Dzieduszyckiego;

Andrzeja hr. Dzieduszyckiego, szóstego syna Maurycego hr. Dzieduszyckiego;

Klemensa hr. Dzieduszyckiego, siódmego syna Maurycego hr. Dzieduszyckiego;

Michała hr. Dzieduszyckiego, syna małżonków Edwarda hr. Dzieduszyckiego i Józefy z hrabiów Łosiów.

Każdy ordynat innego nazwiska, niż Dzieduszycki, powinien wnieść do Najj. Pana prośbę o Najwyższe zezwolenie dodania do swego nazwiska imienia: Dzieduszycki, a jeżeli to zezwolenie otrzyma, winien imię: Dzieduszycki dodawać do swego własnego nazwiska, np. „Szembek-Dzieduszycki".

W akcie fundacyjnym otoczono szczególniejszą pieczołowitością Muzeum we Lwowie. Muzeum to, które powinno obejmować wszystkie rzeczy przyrodnicze, etnograficzne i antropologiczne dawnych ziem polskich ma być — wedle statutu — należycie utrzymywane, uzupełnione i stosownie pomnożone, oraz otwarte przez kilka dni w tygodniu dla publiczności. Na bezpośredniego kierownika musi być powołany zawsze mąż naukowo wykształcony. Realność we Lwowie w Śródmieściu (ulica Teatralna l. 39) stanowić będzie na zawsze przynależność muzealną. Na wydatki utrzymania zbiorów, wydatki wydawnictwa Katalogów i wszelkiego innego naukowego ich użytkowania, na koszta utrzymania personalu i utrzymania w należytym stanie budynku przeznaczono rocznie 12.000 zł., która to suma ma być dopóty wypłacaną z majątku ordynacyjnego, dopóki nie zbierze się kapitał, określony szczegółowo w pomienionym wyżej artykule XI. Na wypadek, gdyby ustawą powszechną miały być zniesione ordynacye i los ten spotkał także ordynacyę hr. Dzieduszyckich, natenczas Muzeum przyrodnicze hr. Dzieduszyckich utrzyma się jako osobna fundacya, która stanie się właścicielką wszystkich zborów i realności we Lwowie, wraz ze wszystkiemi przynależytościami i całem urządzeniem muzealnem, jako też funduszu dotacyjnego uzbieranego w myśl postanowienia art. XI. Przejdą także na tę fundacyę wszystkie prawa do pobierania rocznej sumy 12.000 zł. niemniej do wkładek rocznych po 600 zł., przeznaczonych na utworzenie funduszu dotacyjnego, które to prawa powinny być należycie zabezpieczone.

Organizacyę tej fundacyi ustanowi najwyższa w owym czasie istniejąca instytucya naukowa, posługująca się językiem polskim. Gdyby atoli wygasły wszystkie rody powołane w statucie do dzierżenia ordynacyi i niebyło już nikogo, komu by przysługiwało prawo do objęcia ordynacyi, wówczas cały majątek ordynacki przejdzie na fundacyę Muzeum przyrodniczego hrabiów Dzieduszyckich, z którą to fundacyą w takim wypadku będzie połączona utworzyć się mająca szkoła poświęcona naukom przyrodniczym, albo inny tym naukom poświęcony zakład naukowy.

Organizacyę fundacyi i szkoły, albo innego z nią połączyć się mającego zakładu naukowego, ustanowi najwyższa w owym czasie istniejąca instytucya naukowa posługująca się językiem polskim.

KORESPONDENCYE

Peszt, 18 lutego.

(Zapowiedziany przyjazd Najj. Pana. — Obrady obu Ministrów skarbu. — Przyszły prezes Izby deputowanych. — Pojedynki.)

(*x*) Wedle telegramów, jakie nadeszły tu dzisiaj z Wiednia, Najj. Pan otworzy osobiście Sejm węgierski Mową Tronową i zabawi w Budapeszcie dwa dni. Przyjazdu Monarchy oczekują w niedzielę rano. Na dzisiejszem posłuchaniu w zamku cesarskim w Wiedniu prezes gabinetu hr. Szapary przedłożył Najj. Panu do zatwierdzenia nominacye prezydenta i obu wiceprezydentów Izby panów a oprócz tego reskrypt królewski, na mocy którego nastąpi w sobotę formalne otwarcie obu Izb. Dalej donoszą drogą telegraficzną, iż przedmiotem narad Ministrów skarbu obu połów Monarchii były głównie dwie kwestye: zwołanie ankiety dla uregulowania waluty i nominacya nowego gubernatora austro-węgierskiego banku w miejsce p. Mosera, który wniósł już prośbę o dymisyę. Ankietę postanowiono zwołać na 8 marca i dostarczyć mającym być do niej powołanym członkom kwestyonaryusza z odpowiedniemi pytaniami, najpóźniej do 20 b. m. Jedna i druga ankieta będzie liczyć po 12—15 członków. Decyzyi ostatecznej co do osoby nowego gubernatora nie powzięto jeszcze, a zgodzono się tylko na to, że ma nim być obywatel węgierski. O ile się zdaje, tak pewna do niedawna jeszcze kandydatura prezydenta najwyższej wspólnej Izby obrachunkowej Totha upadła z nieznanych na razie powodów.

Hr. Szapary powróci z Wiednia dzisiaj w nocy, zaś ministrowie dr. Wekerle i hr. Csaky, jutro przed południem.

Jako prezesa Izby deputowanych, wymieniają już stanowcze Dezydorego Banffiego, urodzonego w r. 1843, potomka jednej z najdawniejszych rodzin siedmiogrodzkich. Po ukończeniu studyów uniwersyteckich za granicą, ubiegał się po dwakroć o mandat poselski, lecz bez powodzenia, co go tak zraziło, iż postanowił poświęcić się wyłącznie sprawom swojego komitatu. Mianowany w r. 1875 starszym żupanem komitatu szolnockiego, dzierżył tę godność aż do ostatnich czasów, a wyborcy pragnąc wywdzięczyć mu się za to, co zdziałał w interesie materyalnego i moralnego podniesienia ich okręgu, obdarzyli go przy ostatnich wyborach mandatem. P. Banffy zyskał sobie w Węgrzech sławę „najsprężystszego nadżupana". Opozycya mobilizuje swe szeregi, celem niedopuszczenia do wyboru Banffyego na prezesa Izby, a powołania napowrót Pechy'ego, który dość względnie dla niej wykonywał regulamin obrad.

Całą seryę pojedynków, będących następstwem wyborów, notują dzienniki, ze wszystkich jednak wyszli zapaśnicy bądź cało, bądź bez zbytniego upływu krwi.

Sprawa uniwersytetów i robotników we Włoszech.

Polit. Corresp. w liście z Rzymu pisze: Dwie sprawy bieżące, pomiędzy którymi nie ma nic wspólnego, zajmują obecnie opinię publiczną we Włoszech: rozruchy studentów w rozmaitych uniwersytetach, i robotnicy bez zajęcia. Co do smutnego położenia robotników, to starają się rząd, gminy, a nawet wiele osób prywatnych, przynieść ulgę cierpiącym niedostatek, a także, o ile to możliwe, odwrócić złe u samego źródła przez dostarczenie robót. Nie ma natomiast obawy, żeby przyszło do naruszenia spokoju w kraju. W sprawie uniwersytetów stwierdzić trzeba, że rozruchy studenckie, które we Włoszech stały się ponawiającym się niemal peryodycznie objawem, wywołały ogólne oburzenie. Rząd postanowił wystąpić z bezwzględną surowością przeciw wykroczeniom młodzieży akademickiej, która od wielu lat wyrządza szkody naukom w uniwersytetach i powadze ich ubliża.

Powyższe wzmianki uzupełniamy streszczeniem przebiegu rozpraw, które się odbyły w parlamencie włoskim na ostatniem posiedzeniu, właśnie nad sprawą uniwersytecką, i robotniczą. — Gdy na porządku dziennym znalazł się wniosek Bonghiego, domagający się władzy dyscyplinarnej dla kolegiów profesorskich w uniwersytetach, zażądał głosu deputowany Ferri, profesor uniwersytetu rzymskiego, ażeby, jak powiedział, stanąć w obronie uniwersytetów włoskich przeciwko ich oszczercom. Mowa jego wszakże więcej zaszkodziła, niż pomogła sprawie. Izba witała kilka razy niejasną tę obronę wybuchami szczerego śmiechu. Gdy w końcu uczynił uwagę, że we Włoszech uczą się nie mniej, jak we Francyi, wywołał wrzawę. Nie przestał jednak i dodał: Różnica pomiędzy włoskimi a niemieckimi studentami jest ta, że niemieccy ślęczą nad książkami przy kuflach piwa, podczas gdy włoscy potrafią się obejść bez pokrzepiania, bo umysł ich napojony jest cywilizacyą wielu stuleci. — Deputowany Maggiorino - Ferraris przerwał mu dalszy wywód okrzykiem: „Pan uważasz Niemców za barbarzyńców zapewne, a siebie może za jakiegoś małego Jowisza". Z Izby odezwały się głosy: „Bardzo dobrze," a równocześnie rozległ się śmiech jeszcze głośniejszy, co zniewoliło mowcę do umilknięcia.

Następnie zabrał głos minister oświecenia Villari i rzekł, że obowiązujący obecnie porządek uniwersytecki nie jest jedyną przyczyną zaburzeń, gdyż są kraje w których uniwersytety zorganizowane są tak samo jak we Włoszech, a jednak studya odbywają się bez przeszkód, podczas, gdy we Włoszech ze szkodą nauki i kraju, narażane są rok rocznie na przerwy. Ta bezkarność i rozwiązłość, to prawdziwa hańba i wstyd; nikt temu nie zaprzeczy. (*Oklaski*). Ale rząd użyje wszelkich środków, jakiemi rozporządza, ażeby wyciąć tego raka niezdrowego, który czyni z młodzieży złych i ciemnych obywateli państwa. Może być prawdą, że pod względem technicznym uczyniła umiejętność wielkie postępy, ale kwestya obyczajowego i umysłowego wychowania młodzieży jest bardzo zaniedbaną. Nieporządków nie można niczem usprawiedliwić. Jeżeli jeden z prefesorów w Neapolu dopuścił się czegoś niestosownego, to sprawę tę oddano senatowi naukowemu. Cóż jednak uczynili studenci? Starali się i nadal utrzymać bezład, ażeby uniwersytet został zamknięty. Oto mówiąc otwarcie, mamy do czynienia z zepsutemi, zatrutemi sercami. (*Oklaski*). Trudniej jeszcze usprawiedliwić zaburzenia w Rzymie. Postanowiłem stanowczo położyć okres tej rozwiązłości. Spaliłem za sobą okręty i będę bezwzględny i surowy; tak, precz odtąd ze względami i łagodnością. Godność i pomyślność ojczyzny wymagają jak najsurowszego ukarania. Porządek musi być przywrócony. (*Oklaski*).

Baccelli oświadcza, że po słowach ministra nie pozostaje nic innego, jak przejść do porządku dziennego i podaje taki wniosek. Brin przyłącza się do niego, Beltrami natomiast podaje wniosek następujący: „Izba pochwala oświadczenia ministra i przechodzi do porządku dziennego." Brin powstaje na to i mówi, że gotów na rzecz Beltrami'ego cofnąć swój wniosek, ale towarzysze jego grupy wołają: Nie! nie! niech Beltrami wykluczy nas od wspólnictwa, bo nigdy nie przyjmiemy wniosku, wychodzącego od prawicy.

Na to powstał w ławie ministeryalnej margrabia di Rudini i oświadczył, że skoro i przy tak prostej sprawie wychodzą na jaw skrupuły polityczne, to przyjmuje wniosek Beltrami'ego i stawia kwestyę zaufania.

W głosowaniu odrzuca Izba wnioski Brina i Baccellego, a przyjmuje wniosek Beltrami'ego 161 głosami, przeciw 54. Byli ministrowie Zanardelli i Crispi głosowali ze skrajną lewicą przeciw, a 22 deputowanych uchyliło się od głosowania.

Pod koniec tegoż posiedzenia, zainterpelował Cavalletto ministra spraw wewnętrznych, dla czego zabronił zgromadzeń robotniczych i w jaki sposób zamierza utrzymać zagrożony porządek?

Minister Nicotera odpowiedział bezzwłocznie, że z 35.000 zarobników zostało 27.000 ze stanu włościańskiego wydalonych do miejsc ich urodzenia; z liczby zaś 8000 posiadało cztery tysiące zajęcie stałe, w tych dniach zaś dano robotę 2000 robotnikom przy budowie polikliniki, na linii budującej się kolei żelaznej z Rzymu do Viterbo, tudzież przy robotach nad Tybrem, a trzystu wysłano do Grecyi. Reszta robotników otrzyma zajęcie do 15 marca, o ile naturalnie zechcą pracować. (Głos z Izby: A cóż z żebrakami z profesyi?) Nicotera: Jest wielu, którzy nie szukają roboty, ale zupełnie innych rzeczy, ci jednak znajdują się w błędzie co do swoich planów. Jakkolwiek bowiem rząd jest jak najżyczliwszy i miłosierny dla cierpiących niedostatek, to z drugiej strony bez miłosierdzia podepcze i zetrze próżniaków i wichrzycieli, Rząd nie może wprawdzie nikogo zmusić do pracy, ale potrafi utrzymać porządek. Większość robotników uznaje z wdzięcznością współczucie i gorliwość rządu, ale względem zaślepionych pozostawiamy troskę prawu.

Cavaletto oświadczył po wysłuchaniu odpowiedzi, iż jest z niej zupełnie zadowolony.

Na posiedzeniu tem zarysowały się wyraźniej frakcye opozycyjne. Opozycya jednak p. Zanardellego, byłego ministra sprawiedliwości i Crispi'ego, byłego prezesa gabinetu, w sprawie uniwersyteckiej, byłaby trudną do zrozumienia, gdyby jej nie wyjaśniała inna okoliczność, mianowicie osoba nowego ministra oświecenia, p. Villari. Jest on znany jako stanowczy zwolennik pojednania z Kuryą i złożył już dowody swej pojednawczości. Zaraz w pierwszej chwili mówiono, że tem nie zjedna sobie sympatyi lewicy, a zwłaszcza p. Zanardellego i w istocie tak się stało. Gdy jeszcze w ostatniem przemówieniu zamanifestował się jako zwolennik surowszych obyczajów i moralnego wychowania młodzieży uniwersyteckiej, wywołał objaw niechęci byłego ministra sprawiedliwości, który w

— Dowiedziałem się od pani Zabudowskiej, — odezwałem się — że pani wraca z odczytu.

— Byłam na wykładzie ekonomii politycznej — mówiła zdejmując rękawiczki.

— Ekonomii politycznej?!

— Znów pana to dziwi? Dla czego? Trzeba wszystko wiedzieć i umieć.

— O, bezwątpienia....

Mówiliśmy tedy o ekonomii politycznej, następnie o bieżących plotkach warszawskich, a kiedy się żegnałem, ułożyliśmy na dzień jutrzejszy spotkanie w teatrze.

Ponieważ miałem do obiadu jeszcze całą godzinę, przeto kazałem się zawieść do cukierni Lours'a z zamiarem przerzucenia świeżych gazet. Wziąwszy do ręki jeden z większych dzienników, zacząłem, zwyczajem wieśniaków, jego przegląd od artykułu wstępnego, nie wiele jednak z uwag publicysty skorzystałem, myśl moja bowiem odbiegała ciągle od przedmiotu. Ilekroć zwróciłem oczy na zadrukowaną bibułę, przesłaniała mi czarne litery ładna główka panny Zabudowskiej, a w uszach grało jakby echo głosu matczynego, który przypominał przy każdej sposobności: „A pamiętaj o synowej dla mnie!"

O synowej? Znaczyło to: upatrz sobie i wybierz nareszcie towarzyszkę, któraby dzieliła z tobą jednostajne dni życia wiejskiego, była ci żoną, matką dzieci, panią w starem gnieździe Topolińskich. Miałem wyrzec się swobody, obarczyć się ciężarem trosk pospolitych, pozbyć się niezależności, skrępować się drugą wolą....

Nie bardzo mi się ta zmiana uśmiechała. Robiłem dotąd jedynie to, co mi kaprys podszepnął, nie oglądając się na nikogo. Z chwilą, gdy odejdę od ołtarza, przestanę być sobą, bo trudno nie uwzględniać słusznych żądań istoty słabszej, oddającej się na łaskę i niełaskę nowego pana i władcy. Za drogo opłaca mężczyzna w społeczeństwach cywilizowanych rozkosze i wygody uporządkowanego życia domowego, za wiele traci, zyskując za mało. Małżeństwo bywa karyerą zwykle tylko dla kobiety, której daje punkt oparcia, opiekę, stanowisko i największe dla niej ze wszystkich szczęście macierzyńskie.a

Miłości? Zbyt dużo widziałem świata i ludzi, zbyt długi szereg stosunków krótszych i trwalszych miałem już za sobą, aby mnie uroczy spiew tej zwodnicy mógł zawieść na manowce. Wiedziałem z osobistego doświadczenia, jak kochają niemki i francuzki, jak włoszki i węgierki, durzyłem się przez jakiś czas w wodnistookiej, mglistolicej angielce, w białej jak bułka hollenderce i w śniadej Hiszpance. Całą fizyologiczną stronę miłości zbadałem dokładnie, a w jej poezyę nie bardzo wierzyłem. Trzeba być młodzieniaszkiem, ulegającym bezwiednie w chwili właściwej popędom wrodzonym, aby kochać się w rozumieniu romantyków, którzy łudzili się, okłamywali raczej iealizmem uczucia, w istocie realniejszego od wielu innych.

A jednak trzeba się ożenić. Na ciągłą włóczęgę nie pozwoliłyby mi ani środki pieniężne, któremi rozporządzałem, ani względy, należące się matce za jej trud wieloletni. Doczekała się siwych włosów, pilnując mojego mienia, przez pięć godziwa, abym jej dobrze wynagrodził ulegółścią.-Nie wytrzymałbym zresztą na wsi w warunkach dotychczasowych. Zanudziłbym się bez towarzysza, ktoryby mnie rozumiał, podzielając moje wyobrażenia i poglądy.

Tak, trzeba zrobić ofiarę z jednych plusów dla drugich, ale na korzyść czyją? Znów widziałem przed sobą czarne oczy i matową buzię panny Janiny, i słyszałem jej dźwięczny głos. Była to pierwsza kobieta w kraju, do której czułem to, co się pospolicie sympatyą zowie. Pociągał mnie rodzaj jej urody, zachwycały ruchy, uścisk ręki jej nie sprawiał mi przykrości, należała więc do typów, które indywidualności mojej najlepiej odpowiadały. Na domiar byliśmy tych samych zasad i przekonań wychowańcami, to samo światło rzucało pełne blaski na nasze drogi, co uważałem za główną rękojmię zgodnego pożycia.

Nie jak studencik, co zapatrzywszy się po raz pierwszy w łzawe oczy dziewoi, uwierzył, że odgadł nietylko wszystkie tajemnice świata, opanowanego już przez człowieka, ale rozproszył nawet ciemności krain, zakrytych jeszcze oku ludzkiemu, nie jak rozmarzony dzieciuch zabierałem się do stanu małżeńskiego, lecz jak wytrawny wojownik, pokłuty dostatecznie strzałami Kupidyna, aby się nauczyć ostrożności i obrony. Chciałem wiedzieć, diaczego tę a nie inną wybrałem, rozważyć ze spokojem obserwatora za i przeciw przyszłej żony.

Za panną Zabudowską przemawiał pociąg fizyczny i wykształcenie nowoczesne, a przeciw?

— W córce niemądrego marnotrawcy mogą się kiedyś odezwać instynkty ojca — ostrzegał krytycyzm — mądrość zaś jej, którą podziwiasz, traci okrutnie dyletantyzmem. Wsłuchaj się tylko dobrze w jej deklamacye, a odkryjesz w nich więcej sztuki niż prawdy.

(Dalszy ciąg nastąpi).

sprawach stosunków z władzą duchowną okazywał się zawsze nieprzejednanym. Jeżeli i p. Crispi poszedł za lewicą, to może nie tyle ze względu na samą frakcyę, jak raczej dla utrzymania stosunków z p. Zanardellim, który jest także przewódcą małej grupy. — *Polit. Corresp.* skonstatowała także w najświeższej korespondencyi, że pan di Rudini pragnął dawno, ażeby opozycya się skonsolidowała, to bowiem daje mu jasny obraz stosunków i sił parlamentarnych.

Upadek Freycineta.

Upadek gabinetu Freycineta jest najnowszym wypadkiem na polu zagranicznej polityki. Gabinet powalony został przez koalicyę radykałów z prawicą, która przyszła do skutku pod egidą p. Clémenceau, owego grabarza francuskich ministrów. Posiedzenie było dosyć burzliwe, najpierw przyszła na stół sprawa Constans-Laur, która skończyła się dosyć dla rządu szczęśliwie, ale napełniła atmosferę elektrycznością.

Dep. Hubbard omawiał swój wniosek żądający nagłości dla przedłożenia projektu o stowarzyszeniach. Z ową chwilą Izba wstąpiła na palący i niebezpieczny grunt stosunku Kościoła do państwa.

Dep. Cassagnac zażądał od rządu objawienia zdania, a w końcu przemówienia, zręcznie ale podstępnie judził radykałów na gabinet, nazywając go reakcyjnym.

Minister Freycinet bronił projektu ustawy o stowarzyszeniach, a dalej oznajmił, że dla rządu sprawa rozdziału Kościoła od państwa nie stoi na porządku dziennym, obecnie są symptomata pojednawcze. Mowca wspomniał o manifeście kardynałów i o wielkiej sympatyi Watykanu dla Francyi. Ja mam przekonanie, że Papież nie chce robić rzeczypospolitej trudności, jeżeli w tej Izbie znajdzie się większość pragnąca rozdziału państwa od Kościoła, chętnie ustąpimy jej miejsca.

Radykał Pichon mówił gwałtownie, atakując Papieża i deklaracyę kardynałów.

Hr. de Mun zażądał, aby rząd, który chce uchodzić za umiarkowanego, wytłómaczył, dlaczego zgadza się na wniosek nagłości dep. Hubbard?

Minister Freycinet odpowiedział, że ustawa nie jest wymierzona przeciw Kościołowi.

Dep. Brisson zarzucił, że rząd właściwie nie wie czego chce.

Dep. Clémenceau mówił szczęśliwie i wymownie, nawet prawica go oklaskiwała; gwałtownie rzucił się na rząd, zarzucając mu dwuznaczność i słabość.

Minister Freycinet jeszcze raz wyszedł na trybunę i postawił kwestyę zaufania.

Porządek dzienny przez rząd przyjęty, odrzucono 212 głosami przeciw 304. Ministrowie opuścili salę celem odbycia narady której rezultatem była dymisya całego gabinetu. Wiadomość lotem błyskawicy rozeszła się po całym Paryżu i wywarła kolosalne wrażenie. Wieczorne dzienniki już przyniosły tę wiadomość, ale bez komentarzy; dopiero nazajutrz rano upadek Freycineta stał się przedmiotem dyskusyi w prasie.

Umiarkowane dzienniki republikańskie oświadczają, że ponieważ Izba odrzuciła wszystkie porządki dzienne, Carnot nie posiada wcale większości i dlatego rozwiązanie Izby jest właściwie jedynem odpowiedniem wyjściem z przesilenia. Dzienniki radykalne okazują żywe zadowolenie, że teraz otwarcie wypowiedziana została walka Kościoła z republikańską władzą. Prasa konserwatywna winszuje swojemu stronnictwu, że nie poparło raz jeszcze gabinetu. Według *Evénement*, Carnot nie przyjmie dymisyi gabinetu. *Figaro* donosi, że w sferach decydujących rzucono myśl rozwiązania Izby.

KRONIKA

Lwów, 20 lutego.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Borynicze, w powiecie bobreckim, na budowę i wewnętrzne urządzenie szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Ułaskawienie.** Najj. Pan raczył ułaskawić 79 więźniów zakładów karnych w Monarchii, darowując im resztę kary więzienia. Z ułaskawionych przypada na Lwów ośmiu mężczyzn i siedm kobiet, na Stanisławów pięciu mężczyzn, na Wiśnicz również pięciu mężczyzn.

— **Ospa w Chyrowie.** *Gazeta Przemyska* a za nią niektóre inne dzienniki podały niepokojącą wiadomość, jakoby w zakładzie OO. Jezuitów w Chyrowie wybuchła ospa, na którą miało zachorować ośmiu uczniów. Z najwiarygodniejszego źródła otrzymujemy dziś zapewnienie, że wiadomość ta jest najzupełniej fałszywą. Nie było i nie ma ospy w Zakładzie; ani jeden uczeń nie zachorował. Dziwić się rzeczywiście można tej łatwości, z jaką się puszcza w świat podobne pogłoski, rzucające popłoch wśród tylu rodzin.

(§) **Stan komunikacyj w mieście Lwowie.** Z powodu nieodpowiedniego stanu niektórych gościńców i dróg w pobliżu Lwowa, zarządziło Prezydyum Namiestnictwa zbadanie tychże, które między innemi wykazało, że ulica miejska zwana drogą siechowską, na Zielonem, będąca przedłużeniem drogi krajowej z Bóbrki do Lwowa, w nader niekorzystnym znajduje się stanie. Głównym powodem trudności utrzymania tej drogi w stanie należytym, i zabezpieczenia dogodności komunikacyi jest bezwątpienia to, że ta droga miejska posiada zbyt strome spadki. Z tego powodu rekonstrukcya tej drogi jest konieczną, ze względu na znaczny ruch, panujący na tej drodze, oraz z powodu, że w skutek tak znacznych spadków na skrętach, zdarzają się na niej częste wypadki, zagrażające bezpieczeństwu osób i mienia.

W skutek interwencyi Prezydyum Namiestnictwa, Wydział krajowy zwrócił na powyższą okoliczność uwagę Magistratu lwowskiego i jakkolwiek sprawa rekonstrukcyi wymaga specyalnych studyów na gruncie, Wydział krajowy uznając strome spadki jako wadę kardynalną, wyraził przekonanie, że zmniejszenie ich nastąpić może bądź przez zbudowanie odpowiednich serpentyn, bądź też przez częściową zmianę kierunku drogi jednym z przyległych parowów ku ulicy Zyblikiewicza.

Zdaniem Wydziału krajowego, zmniejszenie spadków na tej drodze ułatwi w wysokim stopniu komunikacyę, zmniejszy w przyszłości koszt utrzymania i wpłynie korzystnie na rozwój miasta w tej części przez uzyskanie tanich i odpowiednich gruntów budowlanych.

Pozostawiając Magistratowi dalsze zarządzenia w tej sprawie, celem sprowadzenia jej na tory właściwe i przedstawienia jej Radzie miejskiej, Wydział krajowy wskazał na postanowienie §. 30 lit. c) statutu m. Lwowa, które wkłada na gminę obowiązek starania się o budowę i utrzymanie dróg, niemniej o bezpieczeństwo i łatwość komunikacyi.

W końcu zauważył Wydział krajowy, że jak w krajach ościennych. dbałych o dobre komunikacye, tak też i w kraju naszym dążą nietylko Reprezentacya kraju i Reprezentacye powiatowe do ułatwienia komunikacyi przez zniesienie uciążliwych lub jak w tym wypadku, zgoła niebezpiecznych na drogach spadków, lecz także zarządy dróg gminnych w rozmaitych stronach kraju, rozwinęły w tym kierunku uznania godną działalność.

Wydział krajowy wyraził przeto oczekiwanie, że gmina stołecznego miasta Lwowa dołoży starań, aby sprawa uregulowania drogi siechowskiej, zgodnie z powołanem wyżej postanowieniem statutu miasta, jak najrychlej załatwioną być mogła.

— **Wystawa azyatycka** została przedłużona jeszcze na dni kilka. Codzień jest otwarta od 9 godziny rano do wieczora. Wstęp codziennie 40 ct. Wczoraj zwiedziło wystawę 500 osób.

— **P. Adolf Abrahamowicz,** który tak świetnie prowadził tańce na balu polskim w Czerniowcach, otrzyma od wdzięcznych Polek bukowińskich piękny upominek. Będzie to, jak donosi czerniowiecka *Gazeta Polska*, adres w pluszowej okładce z monogramem p. Adolfa, wewnątrz zaopatrzony w podpisy pań bukowińskich. Wierszowaną dedykacyę, układu Kułakowskiego, zdobi winieta, pędzla p. Popiela, wyobrażająca salę balową a na niej — samego p. Adolfa w chwili, kiedy prowadzi kotyliona.

— **Fundacya imienia A. Mickiewicza.** Zbierany staraniem kół nauczycielskich fundusz na tę fundacyę stypendyjną wynosi obecnie 2.562 zł. 29 ct. Składki zbiera prof. Józef Czernecki, zamieszkały przy ul. Chorążczyzny l. 12a.

— **Ślizgawka.** W niedzielę, 21 b. m., odbędzie się festyn na lodzie z wyścigami o nagrody towarzystwa i kotylionem, z rozmaitemi niespodziankami, urządzonym dla dzieci. Na tymże festynie premiowane będą w sposób uroczysty, srebrnemi, ewentualnie szczerozłotemi medalami, umyślnie na ten cel wybitemi, osoby wyszczególniające się w bieganiu i zręcznych obrotach na łyżwach. Kapele pułków 30 względnie 95, rozpoczną produkcye swoje nad stawem, z uderzeniem godziny 3, wyścigi zaś, kotylion i rozdawanie medali, nastąpi w godzinę później.

— **Piknik strzelecki.** Dziś w pięknej sali Towarzystwa strzeleckiego odbędzie się piękny i świetnie zapowiadający się piknik strzelecki. Panie, dzielnej „braci strzeleckiej" stawią się w komplecie, a młodzi ochoczej do tańca pewno także nie zabraknie. Podczas zabawy funkcye gospodarzy spełniać będą król kurkowy p. Leon Bratkowski, prezes p. Michalski, oraz pp. Edmund Riedl i Jan Ihnatowicz.

— **Ze Skały.** Odczyt p. Adolfa Stronera p. t. „Chleba naszego powszedniego daj nam Panie", odbędzie się dziś w sali stowarzyszenia. Początek o godzinie 5 południu. Wstęp wolny. Następny odczyt p. Leona Syroczyńskiego p. t. „O korzyściach górnictwa" odbędzie się w niedzielę, 28 b. m.

= **Ogień sklepowy.** Wczoraj przed godziną 8 z wieczora wybuchł ogień w handlu kwiatów pod firmą „Kaczyński Woliński" przy placu Maryackim pod l. 3, a to w skutek zbytniego rozgrzania się lampy błyskawicznej, umieszczonej w oknie wystawowem. Straż pożarna w przeciągu kwadransa stłumiła ogień, przy tem jednak wybito szybę wystawową i zniszczono wiele cennych kwiatów, to też szkoda wynosi około 400 zł.

— **Sprostowanie.** Otrzymujemy następujące pismo:

Mam zaszczyt prosić szanowną Redakcyę: aby w imię prawdy, raczyła zamieścić w swem pismie następujące sprostowanie:

W korespondencyi z Krakowa w numerze 37 *Gazety Lwowskiej* umieszczono wiadomość: jakoby *Kuryer Polski* wydrukował sprostowanie przezemnie nadesłane.

Wiadomość ta jest mylną, albowiem faktem jest: że *Kuryer Polski* niewydrukował właśnie przesłanego mu przezemnie od Zarządu Szpitala św. Łazarza sprostowania, odnoszącego się do artykułu Zagłodzona.

Dr. Jan Harajewicz,
Dyrektor szpitala św. Łazarza w Krakowie.

— **Śluby.** We Lwowie odbył się dnia 17 b. m. ślub panny Wiktoryi Niwińskiej z p. Józefem Geschöpfem, inżynierem kolei skarbowej.

— **Wystawa przemysłu budowlanego we Lwowie.** Wczoraj wieczorem odbyło się w sali ratuszowej posiedzenie komitetu obszerniejszego, zajmującego się przygotowaniami do urządzenia wystawy przemysłu budowlanego we Lwowie. Zebrało się około 50 członków. Obradom przewodniczył prof. Zacharyewicz. Członek komitetu p. Radwański zdawał sprawę z czynności delegatów w Wiedniu. JE. Minister Gautsch pozwolił na użycie gmachu politechnicznego na wystawy i przyrzekł, że w wystawie wezmą udział szkoły przemysłowe i tokarskie. Prezydent kolei skarbowych dr. Biliński, przyrzekł zniżyć taryfę transportową przedmiotów, wysyłanych na wystawę. Są także widoki otrzymania medali rządowych dla premiowania wystawców.

P. Załoziecki odczytał sprawozdanie z przedwstępnych czynności. Dla robotników i uczniów uchwalono wolny wstęp na wystawę. Stałe biuro wystawców mieścić się będzie w lokalu Tow. politechnicznego. P. Sołtyński przedłożył program wystawy, z którego wyjmujemy następujące ustępy:

Otwarcie wystawy nastąpi 30 sierpnia, a zamknięcie 20 września. Celem wystawy jest przedstawienie stanu dzisiejszego produkcyi przemysłu budowlanego, a mianowicie: a) w kierunku postępowego wyrabiania znanych i nowych materyałów budowlanych, tudzież wykonywania robót i urządzeń budowlanych; b) w kierunku projektowania budowli publicznych i prywatnych.

Do udziału w wystawie dopuszczone zostaną oprócz firm krajowych także firmy pozakrajowe, które w nadmienionym kierunku pracują.

Do przyjęcia lub odrzucenia zgłoszeń, a tem samem do orzekania, czy przedmioty zgłoszone mogą być do wystawy dopuszczonemi powołaną jest komisya rozpoznawcza, ustanowiona przez komitet wystawy.

Każdy wystawca otrzyma dyplom (certyfikat), poświadczający udział jego w wystawie, tudzież medal pamiątkowy. Postanowienia co do oceny i premiowania wystawionych przedmiotów zostaną ogłoszone po przeprowadzeniu rokowań z Ministerstwem handlu.

Za miejsca, wyznaczone na wystawie opłacają wystawcy następujące należytości: 1) w ogrodzie lub podwórzach szkoły politechnicznej, bez nakrycia, od każdego metra kwadr. 1 zł., 2) w gmachu szkoły politechnicznej; a na ścianie od każdego metra kwadr. 1 zł. 50 ct., b) na podłodze, bez użycia przylegającej ściany lub z użyciem tejże na wysokość jednego metra nad podłogą, od każdego metra podłogi 3 zł., za użycie ściany powyżej jednego metra nad podłogą, za każdy metr kwad. 1 zł. w. a. Wystawcy, którzy zażądają, aby ich okazy w gmachu szkoły politechnicznej były ze wszystkich stron dostępne, płacą za każdy metr kwadratowy miejsca wyznaczonego na podłodze pięć zł. Wystawcom z grona drobnego przemysłu obliczaną będzie tylko połowa należytości za miejsca na wystawie wyznaczone.

Dla wystawy przedmiotów mogą wystawcy wznosić własnym kosztem osobne pawilony, rusztowania i podmurowania, które najdalej do 20 sierpnia muszą być wykończone. Maszyny, które miałyby na placu wystawy być w ruchu utrzymywane, należy zgłosić osobno i o ich obsługę, dostarczenie paliwa, wody i t. d. z komitetem wystawy wcześniej się porozumieć. Przyjmowanie przedmiotów na wystawę przeznaczonych, odbywać się będzie od 10 do 25 sierpnia. Sprzedażą może się zająć sam wystawca lub poruczyć ją komu innemu, jest jednak obowiązany pozostawić przedmiot sprzedany aż do ukończenia wystawy.

W dyskusyi nad programem przemawiali pp.: Krzen, Franke, Hochberger, Ciuchciński, Rawski, Radwański i Wczelak, poczem przyjęto w zasadzie premiowanie wystawców medalami.

Uchwalono następnie budżet wystawy (przedłożony przez p. Sołtyńskiego) w sumie ogólnej wydatków 14.000 zł. W dochodach preliminowano również 14.000 zł. — subwencye przynieść mają 6500 zł, a ewentualnie niedobór pokryje komitet. Na razie każdy członek komitetu miejscowy i zamiejscowy złoży jako zaliczkę na fundusz gwarancyjny 10 zł.

Przy końcu posiedzenia na wniosek p. Radwańskiego uchwalono zaprosić JE. Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego na protektora wystawy, zaś na prezesów honorowych JE. Marszałka krajowego ks. Sanguszkę, JE. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, prezydentów miasta Lwowa i Krakowa, oraz rektora politechniki p. Skibińskiego.

W końcu uchwalono listę osób, które komitet ma zaprosić do udziału w wystawie. Lista ta może być jeszcze uzupełnioną.

— **Z „Gwiazdy".** Stowarzyszenie rękodzielników lwowskich „Gwiazda" urządza ostatni w tym karnawale wieczorek maskowy w sobotę, dnia 27 lutego, z którego dochód przeznaczony jest wyłącznie na wspomożenie funduszu inwalidów wdów i sierót. Z funduszu, na którego cel urządzony będzie wieczorek, pobiera miesięczne wsparcie 34 starców inwalidów, 39 wdów i 25 sierót, a oprócz tego pokrywa on znaczne wydatki na doraźne pośmiertne wsparcie dla wdów bezdzietnych. Aby podołać tak ciężkim obowiązkom, musi wydział wszelkiemi siłami starać się o pomnożenie dochodu temu funduszowi, dla którego wkładki niezamożnych członków przy dzisiejszych trudnych warunkach życia nie są wystarczające. Jednym z dozwolonych statutami środków do pomnożenia funduszów jest właśnie zapowiedziany na 27 lutego wieczorek maskowy, który pewnie zgromadzi jak najliczniej mieszczaństwo nasze i chętnych zwolenników wesołej zabawy. Obowiązki gospodarzy tej zabawy przyjęli na się pp. kuratorowie Stowarzyszenia. Zaproszenia i bilety otrzymać można w sklepie p. Fr. Głodzińskiego przy ulicy Kopernika; w sklepie p. Fr. Wiesnera przy ulicy Batorego l. 22; w magazynie obuwia p. J. Goldy w gmachu banku hipotecznego i w biurze Stowarzyszenia przy ulicy Franciszkańskiej l. 7.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 20 lutego 1892 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 19 lutego do 12 w południe dnia 20 lutego b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-wschodni, co do siły słaby (1—2), niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (84 proc. wilg. względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była —0,7°C., najwyższa +2,8°C. dziś w południe, najniższa —2,6°C. w nocy.

Cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w zatoce Biskajskiej; zwyżka 765 do 760 w Turcyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Afryce.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 766 mm.

Prognoza na dobę 21 lutego 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby podniesie się do +1°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza pozostanie około 85 proc.; opadu nie będzie.

— **Neofitka**. Onegdaj rano w kościele św. Jura przyjęła Chrzest święty 20-letnia izraelitka, córka Lejby Seemanna, zamożnego arendarza w Uhersku pod Stryjem (majętności bar. Z. Romaszkana). Neofitka przyjęła imiona Aleksandra Rozalia; uroczystego aktu dokonał ks. kanonik Turkiewicz, a rodzicami chrzestnymi byli pan Ludwik Ramułt, budowniczy i pani Ignaca Rudnicka, żona plenipotenta dóbr bar. Romaszkana. Młoda izraelitka od lat kilku okazywała chęć przejścia na łono Kościoła katolickiego, aż wreszcie miłość ku parobkowi tamtejszemu, Iwanowi Nahalewiczowi, z którym postanowiła wejść w związki małżeńskie, skłoniła ją do ostatecznego postanowienia. Ślub młodej pary odbędzie się w przyszłym tygodniu. Wszelkie usiłowania rodziców neofitki, celem odwiedzenia jej od tego kroku, okazały się bezskutecznemi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Józef hr. Husarzewski, przeżywszy lat 52. Przed dwudziestu kilku laty przybyła do Krakowa rodzina hr. Husarzewskich, poprzednio zamieszkała w Wiedniu i we Włoszech. Przez szereg lat dom ten był świetnem ogniskiem życia towarzyskiego. Ś. p. Józef zostawił w ciężkiej boleści sędziwą matkę, Helenę z hr. Sierakowskich Husarzewską. Ożeniony z księżniczką Karoliną Jabłonowską, zostawił jedyną córkę Laurę, poślubioną księciu Andrzejowi Lubomirskiemu, ordynatowi na Przeworsku. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 22 b. m. o godzinie 3 po południu.

W Krakowie, Antonina z Kalitowskich Schmidtowa, żona II wiceprezydenta miasta Krakowa dr. Michała Schmidta, przeżywszy lat 39.

We wsi Gostkowie, pod Łęczycą, zakończył życie Aleksander Skrzyński, obywatel ziemski. Była to wybitna postać ziemianina, cieszącego się powszechnym szacunkiem.

W Paryżu, hr J. Chreptowicz, przeżywszy lat 83. Hr. Chreptowicz padł ofiarą influenzy, której nabawił się w Cannes.

— **Karnawał w Krakowie.** We czwartek odbył się w grodzie podwawelskim bal akademicki w sali hotelu Saskiego. Sala udekorowaną była wspaniale. W głębi z pod girland i festonów, okrążających galerye, zwieszał się namiot wschodni z pięknych i rzadkich dywanów, przeznaczony dla gospodyń; inne strony sali zajęły prawdziwe gaje roślin, na których zielonem tle wybornie wyglądały wspaniałe toalety pań. Wśród białych i czerwonych chorągwi widniały odpowiednio do charakteru balu herby Jagiellońskiego Uniwersytetu. Wszystko razem tworzyło całość niezmiernie wdzięczną. Z uderzeniem godziny dziesiątej cichy szmer fontanny, tryskającej wodą kolońską, przygłuszony został dźwiękami poloneza. Prowadził go rektor Lucyan Rydel z hr. Maryą z Potulickich Sobańską. W drugiej parze postępował JE. prezydent Zborowski z profesorową Krzymuską. Długim szeregiem snuły się dalsze pary: prof. Stanisław hr. Tarnowski z hr. Romanową Michałowską, hr. Roman Bniński z hr. Ludwikową Dębicką, hr. Ludwik Dębicki z panią z hr. Dembińskich Jastrzębską, prezydent Jasiński z panią z ks. Czetwertyńskich Mazarakową, hr. Starzeński z hr. Antoniową Potocką i t. d.

Z obecnych na balu wymienia *Czas* jeszcze: hr. Stanisławową Tarnowską, ks. Ogińską, hr. Ludwikową z Morawskich Platerową, p. Zakrzewską, Jana Matejkę, Henryka Sienkiewicza, rektora Zolla, rektora Kasparka, wielu profesorów Uniwersytetu, prezydenta Madejewskiego, hr. Ludwika Platera, hr. Jerzego Moszyńskiego, p. Seweryna Augustynowicza, dyrektora Estreichera, redaktorów *Czasu* Chylińskiego i Tomkowicza, generałów Sembratowicza i Trzebitzkyego, dyr. Korotkiewicza i t. d., i t. d.

— **Na karę śmierci** przez powieszenie skazany został w Krakowie wyrobnik, Stanisław Czyż, który dnia 10 grudnia z. r. w fosie fortecznej za rogatką Rakowicką zamordował w celu rabunku służącą, Agnieszkę Cieślównę. Sędziowie przysięgli postawione im pytanie, w kierunku zbrodni rozbójniczego morderstwa, potwierdzili 12 głosami.

— **Z Kołomyi** piszą: Członkowie c. k. straży skarbowej w Kołomyi urządzają pod protektoratem pp. Rudolfa Neumanna starszego komisarza skarbowego oraz inspektora straży skarbu i Antoniego Makarewicza starszego komisarza straży skarbowej we czwartek dnia 25 lutego b. r. w sali kasyna resursy wieczorek z tańcami na dochód biednych wdów i sierót pozostałych po członkach c. k. straży skarbowej.

— **Powódź.** Warszawski *Kur. Codz* donosi co następuje: „Szkody, wyrządzone przez zalew kilkunastu wsi w okolicach Sandomierza, w pierwszych dniach b. m. przy ruszaniu lodów na Wiśle, dochodzą do 100 tysięcy rubli.

— **Z Łodzi** w Królestwie Polskiem coraz częściej donoszą o wielkich pożarach. Onegdaj spłonęła znów przędzalnia wełny Kohna. Straty wynoszą 70.000 rubli.

— **Pożar w teatrze.** W Gandawie podczas przedstawienia opery zapaliła się suknia na tancerce a za nią kulisy. Wśród publiczności powstała wielka panika, lecz pożar zdołano ugasić. Tancerka ciężko została poparzona. Szesnaście osób rannych.

— **Śnieżyce.** Z Paryża donoszą, iż w całej Francyi ustał ruch kolejowy z powodu straszliwych zamieci śnieżnych. Również wielkie śniegi spadły w Wirtembergii. Pociąg idący z Wiednia do Pragi, stanąć musiał wśród śnieżnej zamieci.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę, po raz 21 „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w 3 aktach Zellera. — Jutro, w niedzielę o godzinie 3 po południu „Sprzysiężenie Fiesca w Genui“, tragedya w 5 aktach Szyllera. — Wieczór o godzinie 7 „Aida“, opera w 4 aktach Verdiego. Czwarty gościnny występ pani Eriny Conti Berlinetto, primadonny opery della Scala w Medyolanie i występ panny Busi, oraz pp. Warmutha, Bernhardta i Jeromina. — W poniedziałek, wznowienie dawno nie granej a tak wielkiem powodzeniem cieszącej się zawsze opery Offenbacha p. t. „Opowieści Hoffmana“. Główne role przedstawią panie Skalska, Radwan i Kasprowiczowa, i panowie Jerzyna, Zegarkowski i Kiczman.

Koncert Stojowskiego. Z Berlina otrzymujemy telegram, który donosi, że wczoraj w Sing-Akademie odbył się świetny koncert Stojowskiego z wielkiem powodzeniem.

Władysław Żeleński, wyjechał do Berlina, gdzie był na koncercie kompozytorskim młodego Zygmunta Stojowskiego. Ztamtąd zaś uda się za parę dni do Warszawy, aby przewodniczyć próbom koncertu, w którym wykonanym być ma cały szereg jego kompozycyj chóralnych i orkiestrowych. Koncert ten odbędzie się w teatrze w pierwszych dniach marca.

Sezon koncertowy. W marcu odbędą się dwa koncerta, c. k. nadwornej spiewaczki Alice Barbi. Od kilku lat wzbudza panna Barbi nadzwyczajny entuzyazm w stolicach europejskich. Programy układa artystka z utworów szkoły starowłoskiej i nowoczesnej, jako też z dzieł klasyków niemieckich i pieśni nowoczesnych obok lekkich romansów francuskich. Pan dyr. Marek oprócz akompaniamentu, objął urządzenie tych koncertów. Bliższe szczegóły podamy później.

Panna Barbi jedna z najdoskonalszych i najznakomitszych spiewaczek koncertowych przybędzie do Lwowa. Panna Barbi da tutaj dwa koncerta, których urządzeniem zajmuje się p. dyrektor Marek. Melomani z radością przyjmą tę wiadomość i pospieszą tłumnie na koncerta, gdzie znowu po długiej pauzie usłyszą prawdziwy i piękny spiew. Panna Barbi wywołuje wszędzie entuzyazm i podziw swoim głosem, metodą i stylem. Hanslick nazwał ją najlepszą dzisiaj estradową spiewaczką.

Nowości księgarskie pojawiły się w księgarni Gubrynowicza i Schmidta następujące:

Esteja „Fuga Bacha“, powieść, cena 1 zł. 56 ct.

Popiel Paweł „Słowo w długoletniej rozprawie“ (odpowiedź *Nowej Reformie* na „Dwie opinie“) 20 ct.

Popowski Józef „Kallay o Andrassym“ 75 ct.

Przybylski Zygmunt „Komedye jednoaktowe dla teatrów amatorskich“ tom I (Pierwszy bal. — Gałązka jaśminu. — Pst! — Na przekor. — Propinacya. — Przegrany zakład. — Schadzka —) 1 zł. 30 ct.

Rossowski „Poezye“ serya IIga 1 zł. — „Tempi passati“ wiersze różne 50 ct.

Tarnowski Stan. „Chopin i Grottger“ dwa szkice 50 ct.

Ursyn (Jan Zamarajew) „Na palecie“ nowelle, szkice i obrazki 1 zł. 30 ct.

La Ferrière „La Saint-Barthélemy“ la veille — le jour — le lendemain 4 zł. 50 ct.

Larroumet „Etudes d'histoire et de critique dramatiques“ 2 zł. 10 ct.

Rabbe „Jeaune d'Arc en Engleterre“ 2 zł. 10 ct.

Rochard „L'éducation de nos filles“ 2 zł. 10 ct.

Tolstoi „L'argent et le travail“ 2 zł. 10 ct.

Z Paryża donoszą, że stan Guy de Maupassanta jest bez nadziei; niestety, znakomity pisarz nie chwyci już za pióro i zapowiedziany *Angelus* nigdy napisany nie będzie. Sardou pisze powieść p. n. *Thermidor*, a pani Madeleine Lemaire maluje ilustracye. Sardou posiada olbrzymi materyał historyczny z czasów rewolucyi, którą od lat 30 studyuje we wszystkich jej objawach.

GŁOSY PUBLICZNE.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

W celu położenia tamy szerzeniu się wieści, jakoby fundusz powiatowy w Sniatynie w skutek defraudacyi, rzekomo zaszłej, ucierpiał znaczną szkodę, — wydział powiatowy uchwalił na posiedzeniu dnia 18 lutego 1892 umieścić w dziennikach następujące sprostowanie:

Prawdą jest, że urzędnik wydziału powiatowego został w swoim czasie zasuspendowany, jednak nie nastąpiło to w skutek znalezionej defraudacyi w kasie powiatowej, — lecz za obrazę członka wydziału powiatowego. Urzędnik rzeczony, został po udzieleniu satysfakcyi wymaganej, na posadę swoją restytuowany.

Zaznacza się przytem z całą stanowczością, że wieść, jakoby fundusz powiatowy doznał w skutek znalezionej defraudacyi jakiejkolwiek szkody — są w zupełności nieprawdziwe.

Z wydziału powiatowego w Śniatynie.

Prezes Rady powiatowej:

Stefan Moysa.

Podziękowanie.

Zarząd szkoły 4-klasowej chłopców w Jaśle, poczuwa się do nader miłego obowiązku złożyć na tem miejscu w imieniu ubogiej dziatwy szkolnej serdeczne podziękowanie P. staroście Romanowi Gabryszewskiemu, który nie tylko że corocznie na gwiazdkę ubogą młodzież szkół tutejszych kwotą kilkudziesięciu zł. obdarza, lecz także przy każdej sposobności niezbite składa dowody, ze jest prawdziwym przyjacielem młodzieży i w ogóle oświaty ludu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 20 lutego 1892.

Lwów, pszenica 10·50 do 11·10, żyto 10·— do 10·35, jęczmień 6·75 do 8·—, owies 7·25 do 7·70, rzepak 13·— do 13·50, groch 6·50 do 13·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 75·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 10·30 do 11·—, żyto 9·80 do 10·20, jęczmień 6·60 do 7·75, owies 7·— do 7·25, groch 6·25 do 13·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 73·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 10·20 do 11·—, żyto 9·50 do 10·25, jęczmień 6·75 do 8·—, owies 6·81 do 7·25, groch 6·— do 12·50, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 72·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 10·60 do 11·30, żyto 10·— do 10·50, jęczmień 7·50 do 8·10, owies 7·30 do 7·85, groch 7.— do 13·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·25 do 13·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 76·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel 50·— do 65·— zł. za 56 kilo *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów 21·— do 21·50 zł.

Dalsza zniżka. Sprzedaż utrudniona. Kupcy wyczekują dalszej zniżki. Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 6 lutego do 13 lutego b. r., bez opłaty akcyzowej. Pszenica 10·60 do 11·— żyto 9·35 do 9·55, jęczmień browarny 7·— do 7·35, pastewny 6·— do 6·35, owies 7·— do 7·35, hreczka 9·25 do 9·90, kukurudza zeszłoroczna 6·50 do 6·90, nowa 6·25 do 6·60, groch do gotowania 8·— do 11·—, pastewny 6·50 do 8·—, fasola 6·50 do 7·25, bobik 6·50 do 7·20, wyka 5·25 do 6·50, koniczyna 50· do 75·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, anyż rossyjski 30·— do 32·—, anyż płaski 30·— do 31·—, kminek 20·— do 21· , rzepak zimowy 11·— do 12·50, rzepak letni —·— do —·—, nowy —·— do —·—, lnianka 8.75 do 8·90, nasienie lniane 10·25 do 10·50, chmiel —·— do —·—, nafta zwykła 14·25 do 15·25, salonowa 16·50 do 17·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 55·50 do 55·60.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan Najwyższem postanowieniem z dnia 3 lutego b. r., z zastrzeżeniem przyzwolenia potrzebnych funduszów w drodze ustawodawczej, raczył najmiłościwiej zezwolić na utworzenie dwóch nowych posad nauczycielskich w galicyjskich szkołach realnych, a mianowicie po jednej posadzie w c. k. wyższych szkołach realnych we Lwowie i w Krakowie.

Posady te, przeznaczone dla kandydatów z kwalifikacyą do nauczania matematyki i geometryi wykreślnej, obsadzone będą z początkiem roku szkolnego 1893/4.

Najj. Pan wyjedzie jutro, w niedzielę, do Budapesztu na uroczystość otwarcia nowego Sejmu węgierskiego.

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na osobnem posłuchaniu nowego posła belgijskiego, p. Borchgrave i odebrał od niego listy uwierzytelniające.

Wczorajszy biuletyn o stanie zdrowia Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi brzmi: Polepszenie utrzymuje się. Temperatura wynosiła rano 38·4. Objawy bronchityczne w lewem płucu zmniejszyły się znacznie. Wydzielanie flegmy obfite.

Na przedwczorajszy obiad u Najd. Arcyksięcia Wilhelma otrzymał zaproszenie między innymi hr. Ludwik Wodzicki.

Kölnische Volkszeitung donosi, że w odpowiedzi na noworoczny adres katolickich stowarzyszeń robotniczych w Niemczech, oświadczył Papież, iż widzi w adresie wpływ zamiarów i starań dostojnego monarchy niemieckiego, skierowanych ku ustaleniu pokoju socyalnego, oraz wyraził zadowolenie, że w wielkiem państwie niemieckiem skuteczne są usiłowania Stolicy św. w sprawie polepszenia losu robotników.

O ekonomicznem położeniu ludności wiejskiej w Królestwie, mianowicie w powiatach: łódzkim, brzezińskim, łaskim i gubernii piotrkowskiej, oraz opoczyńskim i koneckim, gubernii radomskiej, nadchodzą zatrważające wiadomości. Pomiędzy tamtejszą ludnością wiejską już od listopada daje się uczuwać zupełny brak najniezbędniejszych środków do życia.

W Petersburgu uważają ustąpienie ministra spraw wewnętrznych, Durnowa, za rzecz ostatecznie postanowioną, a jako jego następcę wymieniają powszechnie senatora Plewego. Tenże rozpoczął swą wyższą karyerę w Królestwie Polskiem, jako prokurator Izby sądowej warszawskiej; głównie odznaczył się on na arcytrudnem i arcydrażliwem stanowisku dyrektora wydziału policyi politycznej, na którem pozyskał zaufanie cara. Senator Plewe cieszy się uznaniem i popularnością w wielu znaczniejszych kołach rossyjskich, dzięki swym szerszym poglądom i wybitnej inteligencyi.

Z Petersburga przesłano polecenie wszystkim oddziałom banku włościańskiego, aby nie udzielały pożyczek kolonistom cudzoziemcom w guberniach południowych.

Dzienniki donoszą, iż ministerstwo oświaty zaleciło wprowadzenie języka rossyjskiego, jako wykładowego, we wszystkich ochronach, istniejących w prowincyach nadbałtyckich. Kontrolę nad ochronami powierzono miejscowemu kuratorowi okręgu naukowego.

W Rzymie poczyniły władze wszechstronne przygotowania, by nie dopuścić do rozruchów robotniczych. Wojsko na placach i ulicach. Policya aresztowała mnóstwo robotników. Kupców wezwano, ażeby nie zamykali sklepów, gdyż czujność władz nie dopuści do nadużyć. Dzienniki wzywają robotników do spokoju i porządku. — Z Wenecyi donoszą o krwawych starciach w Forenza pomiędzy ludnością a żandarmeryą. Trzech żandarmów zabitych a czterech ranionych. Tłum wtargnął do ratusza i podpalił zabudowanie. Z Potenza wysłano dwie kompanie wojska do Forenza.

W parlamencie zrobił Imbriani ponownie awanturę, która jednak skończyła się tym razem tylko komedyą, wyśmianą przez Izbę.

W parlamencie belgijskim przystąpiono do czytania znowu nowych wniosków, odnoszących się do rewizyi konstytucyi. Antwerpski deputowany Coremans i jego grupa wystąpili z wnioskiem nie tylko o równouprawnienie języka flamandzkiego z francuskim, ale i z kilku innemi kwestyami, które by wymagały pięciu nowych artykułów.

We wtorek odbyło się na jednem z przedmieść zgromadzenie ludowe pod gołem niebem. Na zgromadzeniu tem wyzyskał Volders gwałtowną zawieruchę śnieżną w ten sposób, by w ognistej improwizacyi oświadczyć, iż lud licznem zebraniem się daje dowód, że potrafi stawić czoło nawet żywiołom rozhukanym, ażeby zdobyć prawo głosowania powszechnego.

Według najnowszych doniesień oświadczyły się trzy sekcye Izby deputowanych za referendum królewskiem, a trzy przeciw. W ogóle oświadczyło się 48 deputowanych za referendum, 33 przeciw, a 14 członków prawicy uchyliło się od głosowania.

Edward Drumont, znany antisemita i autor książki *La France Juive*“, wydał obecnie broszurę p. n. „Tajemnica Fournieres“, w której opisuje zakulisowe sceny ówczesnych krwawych wypadków. Drumont oskarża prefekta i podprefekta o wywołanie krwawych zajść. Książka ta da powód do kilku pojedynków.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Reforma podatków.

Wiedeń, 20 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych P. Minister skarbu, dr. Steinbach, wniósł zapowiedziane dawniej przedłożenie o reformie podatków. Cała reforma podatkowa objęta jest jednym projektem ustawy. Co się tyczy bezpośrednich podatków osobowych, to istniejący obecnie podatek zarobkowy i dochodowy, zastąpiony będzie trzema podatkami: zarobkowym, podatkiem od płac i podatkiem od

rent. Dalej, zaprowadzony zostaje ogólny podatek osobowo-dochodowy od dochodów powyżej 600 zł. Podatek ten jest progresyjny, skala wynosi od $^{6}/_{10}$ prct. do 4 prct.

W pierwszych dwu latach nowe podatki dadzą Państwu dochód w dotychczasowej wysokości, gdyż uzyskana przewyżka użytą będzie na opusty w podatkach: gruntowym, domowym i zarobkowym (z wyłączeniem Towarzystw akcyjnych i przemysłu wędrownego). Po dwóch latach nastąpi stanowcze obniżenie tychże podatków.

Podatek zarobkowy będzie różnym dla Towarzystw akcyjnych i dla reszty opodatkowanych. Co się tyczy Towarzystw akcyjnych, to opodatkowanie ich nastąpi, jak dotychczas, w wysokości 10 prct. czystego dochodu, z dopuszczeniem odpisania odsetek biernych, wyjąwszy odsetek od pryorytetów. Towarzystwa zarobkowe i gospodarcze korzystać będą z dotychczasowych ulg.

Po za temi wyjątkami skontyngentowana zostanie reszta podatku zarobkowego na podstawie dotychczasowych dochodów, z podwyższeniem, odpowiadającem corocznemu wzrostowi dochodów. W opustach podatkowych, w pierwszych dwóch latach, uczestniczy także podatek zarobkowy w wysokości 20 prct.

Kontyngent rozdzielony będzie na powiaty podatkowe, według dzisiejszego stosunku. Kontyngenty wszakże powiatowe mogą być zmienione przez komisyę kontyngentową, złożoną z trzech członków Izby poselskiej, trzech członków Izby panów i reprezentantów Ministra skarbu.

Wymiaru podatku dokonywa komisya, złożona w połowie z przedstawicieli opodatkowanych, w jednej czwartej, z reprezentantów Izb handlowych, i w jednej czwartej z członków, mianowanych przez Ministra skarbu. Wymiar następuje na podstawie taryfy zarobkowej, obejmującej 133 pozycyj. Każda pozycya taryfowa zawiera *minimum* i *maximum*. Pozycye taryfowe dla najniższych klas przemysłu wynoszą: W Wiedniu od 3 do 5 zł.; w miastach, liczących więcej niż 10.000 mieszkańców, od 2 zł. 40 ct. do 4 zł.; w miejscowościach, liczących od 1000 do 10.000 mieszkańców, od 1 zł. 80 ct. do 3 zł.; wreszcie w miejscowościach, liczących poniżej 1000 mieszkańców, od 1 zł. 50 ct. do 2 zł. 50 ct.

Podatek od płac wymierzony jest w ten sposób, że łącznie z podatkiem osobowo-dochodowym wyrównywa mniej więcej dzisiejszemu podatkowi dochodowemu drugiej klasy.

Wszystkie dochody, które nie ulegają bezpośrednio podatkowi gruntowemu, zarobkowemu lub podatkowi od płac, ulegać będą podatkowi rentowemu. Odsetki od obligacyj państwowych, dalej odsetki i renty, którym przez ustawy specyalne zapewniono wolność podatkową, pozostaną i nadal wolne od opłaty; podobnież wkładki w kasach oszczędności aż do kwoty 525 złr.

Podatek rentowy wynosi dla obligacyj stanowych i publicznych obligacyj handlowych 10 prc., dla innych 2 prc. Ściąganie podatku nastąpi częścią przez potrącenie odpowiedniej kwoty w kasach państwowych i krajowych, częścią zaś na zasadzie fasyi.

Podatkowi osobowo-dochodowemu ulega ogólny dochód opodatkowanego po potrąceniu procentów od długów. Przy dochodach niższych od 2000 złr. potrąca się 25 złr. od każdego dziecka, o ile liczba dzieci opodatkowanego wynosi w większych miastach więcej niż dwoje, a w mniejszych więcej niż czworo. Oszacowania dochodu dokonywa komisya szacunkowa, wybrana w połowie z opodatkowanych, w połowie mianowana przez Ministra skarbu; od jej orzeczeń istnieje odwołanie do komisyj apelacyjnych. W wypadkach, w których na zasadzie ustawodawstwa krajowego ciała autonomiczne nie mogą pobierać dodatków do podatku osobowo-dochodowego, przekazane będzie 20 prc. dochodu z tego podatku na cele krajowe.

Rząd spodziewa się wzrostu dochodu z podatku zarobkowego, oraz z podatku od płac i rent w wysokości 110.000 złr., zaś z podatku osobowo-dochodowego w wysokości od $11^{1}/_{2}$ milionów do 17,200.000 złr. W obec tego będzie można użyć kwoty 10,400.000 złr. wzgl. 16,100.000 złr. na cele opustów podatkowych, co oznacza zniżenie podatku gruntowego o $2^{3}/_{10}$ do $3^{1}/_{2}\%$, podatku domowo-czynszowego o $2^{7}/_{10}$ do $4^{7}/_{10}\%$, zarobkowego o $1^{9}/_{10}$ do $2^{8}/_{10}\%$.

Przedkładając powyższy projekt, wyraził Minister skarbu zadowolenie, że, dzięki poświęceniu i pilności urzędników, udało mu się jeszcze przed odroczeniem Izby projekt przedłożyć. Cała nadwyżka dochodów ma być użytą na ulgi w podatku gruntowym (*oklaski*), domowym (*oklaski*) z wyjątkiem pięcio-procentowego podatku, tudzież w ogólnym podatku zarobkowym (*oklaski*), z wyjątkiem opłat z handlu domokrążnego i przemysłu wędrownego. Zwiększenie dochodu nie jest przeto obliczone na bezpośrednią korzyść dla skarbu państwowego, pomijając tę zwyżkę w dochodach, która wypływa z naturalnego wzrostu ludności.

Jako pozytywne cele projektu uważa Minister sprawiedliwe wyrównanie ciężaru podatkowego przez pociągnięcie do opłat żywiołów, zdatnych do opodatkowania, a dotychczas niedotkniętych; dalej lepsze stopniowanie ciężaru podatkowego, wedle rzeczywistej zdolności podatkowej, przy możliwie najsilniejszem zmniejszeniu ciężaru i oszczędzaniu klas ekonomicznie słabych; wreszcie o ile możności jak najskuteczniejsze poprawienie bardzo zaniedbanej, a zwłaszcza na polu podatków osobistych zacofanej techniki podatkowej. Minister pragnie uzyskać wolne od uprzedzeń współdziałanie samychże opodatkowanych, pragnie podnieść moralność podatkową, a ustawodawstwo podatkowe tak zreformować, aby ludności umożliwić uczciwość podatkową. (*Oklaski*).

System dotychczasowych podatków, czysto dochodowych, musi upaść, albo przynajmniej doznać technicznego ulepszenia. Obok tego musi progresywny podatek osobowo dochodowy wejść do systemu podatkowego.

P. Minister oświadczył, że najgłębiej sięgającą częścią reformy tych podatków, które nie odpowiadają dzisiejszym wymaganiom i przez pozostawienie zbyt wielkiego pola dowolności urzędników podatkowych powodują największą ilość zażaleń, — jest ta część projektu, która odnosi się do przemysłu. Wszelako także podatek dochodowy pierwszej klasy jest właściwem polem matactwa podatkowego i można być pewnym, że najwyżej trzecia część dochodu ulega podatkowi.

W dalszym ciągu swego wywodu podniósł p. Minister skarbu, że wina niskiego fasyonowania nie spada wyłącznie na ludność, lecz także i na ustawodawstwo, które zawiele czynników wprowadza do systemu podatkowego. Dziesięcio-procentowa stopa podatkowa jest także za wysoka; system podatku przemysłowego należy przeto z gruntu zreformować. Przytem można było zastosować albo francuski system taryfy, albo praktykowany w Niemczech system repartycyjny. Przedłożenie nie obejmuje jednak ścisłego wykonania żadnego z tych dwóch systemów, lecz jest kombinacyą systemu repartycyi z nader elastyczną taryfą. Taryfa ta zawiera maksymalne i minimalne granice opodatkowania.

Samoistne przedsiębiorstwa zarobkowe będą przeto podlegały ogólnemu podatkowi zarobkowemu, który zostanie skontyngentowany i ustalony na każde dwulecie. Jako kwota kontyngentu przyjęty będzie wynik dochodu z ostatnich lat z dodatkiem, odpowiednim przyrostowi ludności, t. j. $2^{4}/_{10}$ prc. rocznie. Ta suma będzie wprawdzie przypisywana, nie będzie jednak w zupełności ściągnięta, bo, jak podniesiono, nastąpią opusty podatkowe, które zmniejszą kontyngent o $^{1}/_{4}$. Kontyngent ogólny rozdzielony będzie na pojedyncze powiaty, zaś kontyngent powiatowy rozdzieli pomiędzy opodatkowanych osobna komisya, złożona z przedstawicieli opodatkowanych, w $^{1}/_{4}$ wybrana w połowie przez Izbę handlową, a w $^{1}/_{4}$ mianowana przez Ministra skarbu. Minister zamianuje również przewodniczącego komisyi. Przez to usunięte będzie niebezpieczeństwo stronniczości, tem więcej, że rekursa rozstrzygać będzie krajowa dyrekcya skarbu.

W dalszym toku mowy P. Minister skarbu wyjaśnia niektóre poszczególne postanowienia reformy. W miejsce systemu czystego podatku dochodowego, musi przyjść system progresywnego podatku osobowego. Reforma podatku zarobkowego polega na kombinacyi repartycyi z bardzo elastyczną podstawą taryfową Podatek budowlany nie został organicznie zreformowany, tylko do pewnego stopnia obniżony. Nowy podatek osobowy ułożony jest w ten sposób, że rozpoczyna się opłatą 0·6 proc. od mających po nad 600 zł. dochodu, dochodzi do 1 proc. od dochodu 1000 zł., 2 proc. przy dochodzie 3000 zł., 3 proc. przy dochodzie 10.000 zł., a wreszcie 4 proc. przy dochodzie 100.000 zł. i wyższym. Minister kończy uwagą, że chodzi tylko o to, ażeby w klasach, mających siłę podatkową. wprowadzić tylko odmienny rozdział istniejącego już ciężaru podatkowego, nie idzie zaś o jakąś nową ofiarę dla Państwa. Minister zaleca wreszcie przedłożenie, jako będące w interesie ogółu i dobra całego Państwa.

Mowę P. Ministra przyjęła Izba żywemi i długo trwającemi oklaskami. PP. Ministrowie i wielu deputowanych składało dr. Steinbachowi gratulacye.

Wiedeń, 20 lutego. Dzienniki poranne witają przyjaźnie zasady reformy podatkowej, a szczególniej to, że chodzi tym razem rzeczywiście o reformę, nie zaś o podwyższenie podatków, mianowicie o ulgi dla najwięcej opodatkowanych i usunięcie dotychczasowych braków. Wyrażają też nadzieję, że zamierzona reforma dozna powodzenia, tembardziej, iż sam Minister skarbu oświadczył gotowość zajęcia się ulepszeniami szczegółowemi.

Wiedeń, 20 lutego. O stanie zdrowia Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi, wydano dziś biuletyn następujący: Ciepłota ciała rano 37; zapalenie w lewem płucu widocznie się zmniejsza; w prawem trwa jeszcze. Ogólny stan Dostojnej Pacyentki zupełnie zadowalający.

Wiedeń, 20 lutego. Izba panów przyjęła po wyczerpującem uzasadnieniu przez P. Ministra dr. Gautscha, projekt ustawy o reformie studyów jurydycznych według wniosków komisyi, przystępując zarazem do rezolucyi Izby deputowanych, żądającej uznania komisyi dla ustawy karnej nieustającą.

Wiedeń, 20 lutego. (*Tel. pryw.*) Izba panów odbędzie w przyszłym tygodniu jeszcze jedno posiedzenie, celem załatwienia przedmiotów przedyskutowanych już w Izbie deputowanych.

Wiedeń, 20 lutego. Izba deputowanych przyjęła na wczorajszem posiedzeniu powszechny traktat pocztowy, tudzież projekt ustawy w przedmiocie rozdziałów ciał hipotecznych przy wydzielaniu gruntów pod budowę dróg publicznych.

W toku posiedzenia odczytał dep. Bianchini oświadczenie w języku serbsko-kroackim, i w tymże języku przemawiał dalej, mimo upomnienia prezydenta, że w tym języku przemawiać nie można. W końcu wezwał prezydent mowcę do porządku. W Izbie powstała wrzawa. Dep. Bianchini zakończył swą mowę wśród oklasków Młodoczechów. Izba przyjęła następnie przedłożenie rządowe w przedmiocie urządzenia ordynacyi familijnej hr. Dzieduszyckich.

Wiedeń, 20 lutego. Komisya budżetowa przyjęła przedłożenie o pomocy państwowej dla dotkniętych niedostatkiem, w ogólnej sumie 360.000 zł. dla wszystkich krajów koronnych.

Przy rozprawie nad dodatkiem drożyźnianym dla urzędników państwowych oświadczył P. Minister skarbu, iż nie może na ten cel przeznaczyć więcej jak 500.000 zł., jeżeli ma się uniknąć niedoboru, zwłaszcza w obec zamierzonej regulacyi waluty. W końcu komisya przyjęła wniosek Beera, sformułowany przez Herolda a przyzwalający na dodatki drożyźniane kredyt w wysokości jednego miliona zł.

Wiedeń, 20 lutego. (*Telegram pryw.*) Wczorajsze posiedzenie komisyi budżetowej miało interesujący przebieg. Dep. Kathrein referując o przedłożeniu dodatku drożyźnianego dla urzędników państwowych, proponował przyjęcie bez zmiany przedłożenia. Dep. Beer radził podwyższenie subwencyi z 500.000 zł. na milion zł. albowiem z przyzwolonej sumy odpada 112.800 zł. na urzędników kolejowych, więc tylko reszta wypadłaby na 26.500 urzędników trzech najniższych kategoryj. P. Minister dr. Steinbach oświadczył, że musi unikać wszystkiego, coby mogło sprowadzić niedobór dla tego nie może dozwolić większej na ten cel sumy. Gdyby chciano udzielić tylko po 80 zł. każdemu urzędnikowi trzech najniższych klas rangi, dalej po 50 zł. urzędnikom kolei państwowych a po 30 zł. dyurnistom, to by już potrzeba było na to około czterech milionów zł. Rząd gotów udzielać zasiłków, nie czekając osobnej prośby pojedyńczych urzędników. Stwierdzono, że od roku 1871 podniosły się czynsze mieszkań oraz ceny pewnych artykułów żywności, ale zniżyły się za to ceny niektórych innych artykułów. Ze względu na podniesienie czynszów mieszkań, będzie Rząd i tak zmuszony zająć się nową regulacyą dodatku aktywalnego, do czego już prace wstępne są rozpoczęte; obecnie jednak Rząd nie może się zgodzić na więcej, jak 500.000 złr.

W głosowaniu przyjęła komisya wniosek Beera, sformułowany przez Herolda, a więc milion zł., z poprawką dra Rutowskiego, że połowa tej sumy ma być wzięta z zapasów kasowych. Skutkiem tej uchwały złożył dep. Kathrein referat. Referentem obrany Beer.

Wiedeń, 20go lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych, Prezydent Ministrów hr. Taaffe odpowiedział na interpelacyę dep. Tilschera i Pradego, w sprawie zajść w Libercu w październiku r. z. Stwierdził, że władze poleciły były miejscowemu magistratowi, ażeby zgłaszającym się stowarzyszeniom i szkołom wyznaczał miejsca w szpalerze, utworzonym na przyjęcie Najjaśniejszego Pana, jednakowoż stowarzyszenia czeskie nie zgłosiły się wcale. Zakaz wystawiania chorągwi o barwach krajowych wcale nie został wydany. Co do zajść na ulicy Roechlickiej, zeznania złożone ze strony czeskiej i niemieckiej są sobie dyametralnie przeciwne, a wytoczone w tym kierunku dochodzenie z urzędu musiało być zaniechane. Hr. Taaffe przemawia dalej.

Tryest, 20 lutego. (*Tel. pryw.*) *Gazetta di Wenezia* donosi o różnych zaburzeniach zaszłych w Forenza pod Potenzą przy sposobności ściągania podatków. Tłum rzucił się na karabinierów i zabił z nich trzech, a ranił czterech. Następnie napadł na ratusz i podpalił go. Z Potenzy wysłano na miejsce zaburzeń dwie kompanie wojska.

Budapeszt, 20 lutego. Dziś zebrał się na nowo Sejm węgierski. Gdy deputowani Csanady i Madarasz, zasłaniając się znaną kwestyą czarno-żółtej chorągwi, zatkniętej na zamku budzińskim, nie chcieli się podjąć przewodnictwa z tytułu lat wieku, dep. Janicszary kierował z tego tytułu posiedzeniem, które miało znaczenie czysto formalne.

Rzym, 20 lutego. W Izbie deputowanych Ferrari wraz z innymi towarzyszami radykalnymi, wnieśli mocyę wzywającą rząd, ażeby ze względu na panujące w Rzymie anormalne położenie, zarządził co potrzeba dla zabezpieczenia porządku i wolności osobistej. Po przemówieniu Nicotery przeciwko tej mocyi i zaprzeczeniu, jakoby położenie Rzymu było anormalne, oraz zapewnieniu, że zabezpieczona konstytucyą wolność osobista będzie ochranianą, mocya została cofnięta.

Bukareszt, 20 lutego. Wynik wyborów do senatu przedstawia się jak następuje: 81 konserwatywnych i 17 opozycyonistów: w 14 wypadkach muszą być zarządzone wybory ściślejsze. Zwycięstwo stronnictwa konserwatywnego jest stanowcze.

Paryż, 20 lutego. W encyklice do duchowieństwa i katolików francuskich, oświadcza Ojciec św., iż obowiązkiem jest katolików uznawać każdą daną formę rządu; należałoby robić różnicę pomiędzy władzą konstytucyjną a prawodawczą i nadużycia ustawodawstwa zwalczać środkami, jakich nastręcza konstytucya. Encyklika oświadcza się dalej za polityką konkordatu.

Paryż, 20 lutego. Po rozważeniu przez gremium ministrów na konferencyi, która trwała pięć kwadransów, wszystkich ewentualności, udali się oni wszyscy wczoraj po południu do pałacu Elizejskiego, ażeby wręczyć prezydentowi Carnotowi zbiorową dymisyę, która została przyjęta.

Sądzą tu, że Carnot powoła do nowego gabinetu wszystkich dotychczasowych ministrów z wyjątkiem pp. Fallières i Constans.

Madryt, 20 lutego. (*Tel. pryw.*) Z Okolicy Xeresu donoszą o ogromnem wzburzeniu umysłów wśród tamtejszej ludności. W Xeresie żyje ludność w ciągłej obawie nowego napadu anarchistów. Władze zarządziły obszerne środki ostrożności. Królowa zachorowała.

Petersburg, 20 lutego. (*Tel. pryw.*) Francuskiemu domowi komisowemu Dreyfussa, posiadającemu filie w Odessie, Nikołajewie i Mariampolu, wytoczono proces o oszukańcze manipulacye z mąką, przeznaczoną dla ludności, dotkniętej głodem. W niektórych workach znajdowało się 18 procent mąki, resztę stanowiły otręby, trociny i inne nieprzydatne do pożywienia ingredyencye.

Nowy Jork, 20 lutego. Przysłani tu przez trzynaście europejskich zakładów dobroczynnych niezdolni do pracy i pozbawieni środków do życia wychodźcy, zostali przez władze tutejsze odesłani napowrót do Europy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19go lutego 1891 r. godz. 5 minut 40 Akcye kredytowe 307·62, Anglo-austryackie —·— Akcye banku dla krajów koronnych 203·75, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 94·55, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 100 30, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5 pr. prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 57·97. Usposobienie —.

Wiedeń, 20go lutego 1891 r., godz. 1, minut 40. Akcye kredytowe 308·—, Alp. Tow. górnicze 63·—, Węgierskie akcye kredytowe 340·75, Akcye anglo-austryackie 157·25, Akcye banku Union 237·25, Akcye kolei Karola Ludwika 212·25, Akcye kolei Północnej 285·50, Akcye kolei Południowej 87·40, Losy tureckie 37·80, Akcye kolei państwowej 284 50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 246 75, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 200·—, Wiedeńskie losy komunalne 153 —, Akcye tytoniowe 163 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·90, Akcye kolei Elbetal 226 —, Akcye banku dla krajów koronnych 204·25, 4-prc. węgierska renta złota 107·70, Akcye banku związkowego 112·25, Rubel papierowy 1·16·57, Węgierska renta papierowa 102·35. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 19 lutego 1891 r. **Wiedeń:** okowita per 10.000 litr procent 21 62 do 22·27 zł. **Budapeszt.** Pszenica na wiosnę 20 53 do 20·55 zł. **Berlin:** Pszenica (na paźdz.-listop.) 208·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 46·30 zł. **Paryż:** mąka na miesiąc bieżący 56·25 —·— fr.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa, i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg poszpieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, i Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mięszany do rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa.

1. 22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

7.23 wieczór. Pociąg poszpieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej

3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12 to,
w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35,
w Podwołoczyska h 12.44, w Budapeszcie 12.16,
w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06,
w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakaah kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów. Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 min. 15 wieczór pociąg mięszany — o godz. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 południu pociąg pospieszny; — o godz. 7. m. 30. wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godzinie 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 lutego 1892.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	209	50	212	5
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	244	—	247	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	319	—	322	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	40	101	10
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	30	99	—
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	55	—	57	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	53	50	56	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	30	94	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	50	101	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97	50	98	20
„ „ 4 „ „	91	—	91	70
5. Losy miasta Krakowa	21	—	23	—
„ „ Stanisławowa	29	—	31	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	56	5	66
Napoleondor	9	34	9	44
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	22	1	32
„ „ papierowy	1	15¼	1	17¼
100 marek niemieckich	57	70	58	30

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 lutego 1892.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94.55	94.75
luty-sierpień	94.60	94.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	94.05	94.25
kwiecień-październik	94.—	94.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	138.—	—.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.40	140.80
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	148.—	149.—
„ „ 1864 po 100 złr.	182.50	183.—
„ „ 1864 po 50 złr.	182.50	183.—
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	149.—	150.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.20	111.40
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.75	102.95
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	104.70	105.10
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	93.25	94.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	156.50	157.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	307.—	307.50
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	628.—	632.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	318.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	203.75	204.25
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1032.—	1038.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	90.—	90.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk,	330.—	332.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2855.—	2860.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	211.50	212.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	246.—	247.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	284.25	285.—
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	88.—	88.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	201.50	202.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.55	101.55
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	98.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.25	95.75
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.30	100.75
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	—.—	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	105.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	98.75	99.75
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.30	100.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.80	100.40
detto (Jarosław-Sokal)	94.50	95.50
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	83.30	84.—
z r. 1884	92.10	93.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	103.25	104.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.50	186.50
Clarego po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	124.—	126.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	21.65	22.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.75	22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	56.—	57.—
Pafiego po 40 zł. m. k.	53.—	54.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.10	17.55
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.40	12.80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	21.25
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.—	62.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	129.50	130.25
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.—	37.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	57.50	59.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	118.30	118.65
Paryż za 100 fr.	46.97.50	47.12.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.58.—	5.61.—
„ pełnej wagi	5.56.—	5.58.—
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9.38 —	9.39.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9400 (795 1—3)

C. k. Sąd miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 350 zł. aw. wraz z procentem po 6% od dnia 11 marca 1883 zaś od dnia 15 lipca 1885 do dnia zapłaty po 5% liczyć się mającym, kosztami w kwotach 29 zł. 44 ct., 13 zł. 22 ct., 10 zł. 16 ct., 5 zł. 37 ct., 11 27 ct. 10 zł. 72 ct. i 17 zł. 33½ ct., tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 12 zł. 75 ct. aw. przyznanych odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż sumy 19600 zł. jako reszty po zapłaceniu części w kwocie 400 zł. z sumy 20000 zł. zpn. na karcie C. dóbr Marcinkowice w. h. l. 446 poz. 69, 76, browaru w Marcinkowicach whl. 447 poz. 29, 32, majętności Grodowy Zamek whl. 448 poz. 31, 34, majętności Dąbrówka whl. 449 poz. 30, 33, majętności Grabowiec i Olszyny whl. 450 poz. 33 i 36 Alberta Faucka własnych na rzecz Adama Marasse zaintabulowanej w terminach, mianowicie w dniu 21 marca 1892 i w dniu 21 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 2000 zł. aw.

Wyciąg hipot. sprzedać się mającej sumy, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 5 grudnia 1891.

L. 10859 (863 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 21 marca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 kwietnia nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 248 gm. Berezów niżny Paraski Kindzeruk własnej, na rzecz Mojżesza Schera pto 50 zł.

Cena wywołania 220 zł.

Wadyum 22 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipot., ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 30 grudnia 1891.

L. 10202 (980 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje, do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włość. a mianowicie 18 rat po 12 zł. wa. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 15 marca 1892 i dnia 21 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. l. 98 gm. kat. Złotniki, małol. Agnieszki, Maryanny, Rozalii, Stefanii i Mateusza Ortylów własnej i realności objętej wyk. hip. l. 99 tejże samej księgi, Maryanny Głodzikowej własnej.

Cena wywołania odnośnie do realności lwh. 98 w ilości 990 zł., odnośnie do realności lwh. 99 w ilości 1000 zł.

Wadya odnośnie do realności lwh. 98 w ilości 99 zł., odnośnie do realności lwh. 99 w ilości 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 4 stycznia 1892.

L. 18711 (971 1—3)

C. k. Sąd powiatowy mdlg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zniesienia współwłasności realności pod lk. 84 wyk. hip. 6 gm. Posady Sanockiej objętej w 1/3 Herscha Rubina, a w 2/3 częściach Franciszka Srogiego własnej na rzecz Herscha Rubina odbędzie się dnia 9 marca 1892 i dnia 8 kwietnia 1892 o 10 godz. przed połud. w biurze nr. 25 egzekucyjna sprzedaż 2/3 części realności dłużnika Franciszka Srogiego w Posadzie sanockiej położonej.

Cena wywołania 620 zł. aw.

Wadyum 62 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 sierpnia 1890 prawa zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała niniejsza lub inne uchwały w tej sprawie wydane doręczone być nie mogły ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Flakowicza. a p. adw. dr. Goldhammera zastępcą tegoż.

Sanok, dnia 30 grudnia 1891.

L. 4318 (986 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej wiszni ogłasza, że w dniach 16 marca i 20 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 200 zł. aw. zpn. na rzecz Leiby Kistera publiczna licytacya ciała hipot. l. 268 ks. gr. Sąd. wiszni Bazylego i Józefy Dobrzańskich własnej.

Cena szacunkowa 560 zł.

Wadyum 56 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tus. registraturze.

Sądowa wisznia, 11 lipca 1891.

L. 7620 (920 2—3)

Dnia 18 marca i 20 kwietnia 1892 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności nk 388 w Dobczycach lwh. 388 objętej Maryanny Muniakowej własnej na pokrycie pretensyi Wojciecha Bergiela w kwocie 9 zł. 31 ct. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 142 zł.

Wadyum 15 zł.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 13 listopada 1891.

L. 8407 (922 2—3)

Dnia 18 marca i 20 kwietnia 1892 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności pod nr. 495 w Dobczycach położonej whl. 495 objętej, Wojciecha Grzybka własnej na pokrycie pretesyi Jana Lacha w kwocie 50 zł. zpn.

Cena wywołania wynosi 214 zł.

Wadyum 21 zł. 40 ct.

Resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 30 grudnia 1891.

L. 7665 (921 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie mianowicie trzech rat po 24 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 18 marca i 20 kwietnia 1892 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya a) realności pod lk. 13 w Gdowie położonej, według whl. 13 ks. gr. gm. Gdów Marcina Kucia i Józefa Kucia własnej,

b) realności pod lk. 231 ks. gr. gm. Gdów Józefa Kucia własnej,

c) realności objętej whl. 330 ks. gr. gm. Gdów Marcina Kucia własnej.

Cena wywołania ad a) 252 zł., ad b) 1180 zł., ad c) 700 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach.

Dobczyce, 18 stycznia 1892.

L. 2210 (942 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności gal. Towarzystwa kredyt. ziems. w sumie 898 zł. 28 ct. i 1290 zł. aw. itd. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Kielanowice lwh. 787 w powiecie Tarnowskim położonych do dłużnika Tadeusza Boczkowskiego należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 18 marca i 22 kwietnia 18 2 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 85255 zł. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 8600 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 4 lutego 1892.

L. 8349 (954 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 26 lutego 1892 poywyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 marca 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 75 księgi gruntowej gminy Łahodów nieobjętej masy spadkowej Heni Gertwagen własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 140 zł. zpn.

Cena wywołania 324 zł., wadyum 32 zł. 40 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych kuratorem p. Szymon Czestyński z Glinian.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 15 grudnia 1891.

L. 9053 (955 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 26 lutego 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś 30 marca 1892 nawet poniżej licytacya realności według wyk. hip. l. 336 gminy Gliniany Jośla Ehrlicha, Mojżesza Leiby Ehrlicha i Tauby Rubin własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 58 zł. 50 ct. zpn.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych kuratorem p. Szymon Czestyński z Glinian.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 15 grudnia 1891.

L. 9052 (956 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 26 lutego 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 marca 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 272 księgi gruntowej gminy Jaktorów Franciszka Vogla własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 92 zł. 50 ct. zpn.

Cena wywołania 50 zł., wadyum 5 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych kuratorem p. Szymon Czestyński z Glinian.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 15 grudnia 1891.

L. 10499 (860 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 18 marca 1892 o godz. 10 rano powyżej ceny szacunkowej, lub też poniżej takowej relicytacya realności lk. 18 według wyk. hip. l. 60 w Rakobutach położonej dłużników. Herscha Feigi, Chany, Dwojry i Chai Judyków własnej na rzecz c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego pto 30 zł. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 50 zł. aw.

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. po dniu 8 marca 1891 wpisanych, ustanowiono kuratorem Karola Jabłońskiego ze substytucyą Bazylego Wania z Buska.

Busk, 30 grudnia 1891.

L. 17296 (952 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Pietnicach Rozenburgu położonej wedle wyk. hip. 61 tejże gminy dłużników Adama i Maryanny Hartmanów własnej, oraz realność w Pietnicach Rozenburgu położonej wyk. hip. 272 objętej Piotra Gerlego własnej, na zaspokojenie pretensyi gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w kwocie 300 zł. zpn. dnia 1 marca i 7 kwietnia 1892 zawsze o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi co do realności lwh. 61 kwotę 600 zł. wa., co do realności lwh. 272 kwotę 150 zł. wa., zaś wadyum wynosi co do realności lwh. 61 kwotę 60 zł., co do realności lwh 272 kwotę 15 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 24 czerwca 1891 do tabuli weszli, kuratorem adw dr. Byka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 31 grudnia 1891.

L. 10837 (976 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że na dniu 23 lutego 1892 o godzinie 10 przed południem odbędzie się dobrowolna licytacya ¼ części realności pod lk. 12 w Jaworowie położonej — wedle Dom. Tom. III pag. 250 i 252 n. 14 i 15 haer. do masy konkursowej Hindy Zins należącej, na którym sprzedaż ta nastąpi także niżej ceny szacunkowej, wszelako bez żadnego wpływu na prawa wierzycieli hipotecznych.

Cena wywołania stanowi wartość osiągnięta przez dobrowolne sądowe ocenienie w kwocie 3512 zł. 32 ct. Wadyum zaś wynosi 100 zł. wa.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 12 grudnia 1891.

L. 16789 (951 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dobromilu położonej wedle wyk. hip. 377 tejże gminy Dobromila dłużnika Władysława Laskowskiego własnej na zaspokojenie pretensyi Munischa Dyma w kwocie 600 zł. 10 marca 1892 o godz. 10 rano na którym ta realność za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 66 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła. lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 stycznia 1891 do tabuli weszli kuratorem pana adwokata doktora Byka w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 24 grudnia 1891.

L. 7281 (925 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 24 lutego 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 maoca 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 320 księgi grunt gminy Łahodów, Oleksy Partyka własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 105 zł. zpn.

Cena wywołania 185 zł., wadyum 18 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych kuratorem p. Szymon Czestyński z Glinian.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 15 grudnia 1891.

L. 7745 (936 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie przedsięweźmie w sprawie M. Jacker przeciw Leibie Kronstein o 551 zł. publiczną sprzedaż realności pod l. k. 171 w Żurawnie w księdze hipotecznej Dom. I pag. 154 n. 8 haer. intabulowanej — dnia 25 lutego 1892 i dnia 31 marca 1892 o godz. 10 przed południem z tem, że na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny kupna, na drugim terminie także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena kupna w kwocie 3300 zł. zaofiarowana. Wadyum 165 zł. wa. Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w aktach.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator p. Manswet Janiszewski.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żurawno, 6 grudnia 1891.

L. 4063 (914 3—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 221 zł. 53 ct. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 3 marca i 7 kwietnia 1892 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod wyk hip. l. 189 gminy Podjarków objętej, dłużnika Mechla Striksa własnej, z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 350 zł., poręczne 35 zł. i że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski, notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 25 czerwca 1891.

L. 4130 (916 3-3)

Celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 540 zł. 43 ct. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 3 marca i 7 kwietnia 1892 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d 170 wyk. hip. l. 10 gminy Hlebowice Wielkie objętego, dłużników Hryńka, Mikołaja, Katarzyny i Iwana Berezków własnego i II ciała hipotecznego wh. l. 33 tej samej gminy objętego Fedka Chamulaka własnego, z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 1159 zł. i 100 zł., poręczne 116 zł. i 10 zł. wa., i że gospodarstwa powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski, notaryusz w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 29 czerwca 1891.

L. 5644 (915 3—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności ogól. roln. kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi w kwocie 172 zł. 45 ct. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 4 marca i 8 kwietnia 1892 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 50 wyk. hip. l. 184 gminy Podjarków objętego, dłużnika Wasyla Spodaryka własnego, z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 500 zł., poręczne 50 zł., i że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski, notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 30 czerwca 1891.

L. 9798 (917 3—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności banku dla handlu i przemysłu w Stanisławowie w kwocie 325 zł. 28 ct. aw. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 4 marca i 8 kwietnia 1892 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. d. 44 wykazem hipotecznym l. 439 gminy Bóbrka objętej dłużnika Israela Krauthamera własnej z tem że cenę, wywołania stanowi kwota 3608 zł., poręczne 361 zł. i że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

• Bóbrka, dnia 22 listopada 1891.

L. 10774 (918 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 16 marca 1892 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 26 kwietnia 1892 nawet poniżej takowej licytacya 44|88 części realności lwh. 504 ks. gr. gm. Brzozów objętej Kajetana Kostki własnej na rzecz Szymona Liebera pto 50 zł. aw. zpn.

Cenę wywołania tej realności jest kwota 95 zł. aw.

Wadyum zaś kwota 9 zł. 50 ct.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Emila Witkiewicza w Brzozowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 31 grudnia 1891.

L. 9799 (919 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 400 zł. aw. zpn. Franciszka Gryłki w Białej odbędzie się w dniu 4 marca 1892 i w dniu 8 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. i l. wykazu hipotecznego 20 i 73 części realności l. wykazu hipotecznego 61 gminy katastralnej Godziska stara objętych, dłużnika Jana Jakubca własność stanowiących pod warunkami ts. rezolucyą z dnia 1 grudnia 1890 l. 8339 ogłoszonemi.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 5 grudnia 1891.

Konkursa.

L. 633 (875 2—3)

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 9 lutego br. rozpisuje się niniejszem konkurs, celem obsadzenia posady inspektora policyi przy magistracie miasta Sokala.

Z posadą tą połączona jest na razie roczna płaca 400 zł. aw.

Posada będzie tylko prowizorycznie na rok nadaną.

Stabilizacya obok podwyższonej płacy nastąpi po roku zadawalającej służby.

Uwagę kandydatów zwraca się na rozporządzenie normujące kwalifikacye urzędników Magistratu z dnia 29 maja 1891 l. 67 dz. uk.

Podania wnosić należy do Magistratu Sokalu do końca lutego br.

Z Magistratu król. miasta.

Sokal, dnia 12 lutego 1892.

L. 122 (960 2—3)

C. k. okręgowa Rada szkolna w Bohorodczanach ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

A. Przy szkołach etatowych jednoklasowych z roczną płacą 300 zł.

w Bitkowie,
w Iwanikowcu,
w Lesiówce,
w Żurakach.

B. Przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 zł.

w Bubczu,
w Chmielówce,
w Grabowcu,
w Hlebówce,
w Jabłonce.
w Man awie,
w Manasterzanach,
w Markowie,
w Mołotkowie,
w Pochówce,
w Sadzawie,
w Stebniku.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem swej przełożonej Władzy do 27 marca 1892.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

Bohorodczany, dnia 15 lutego 1892.

L. 120 (905 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Borszczowie rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich:

A. 1) Posady nauczycielki przy 4 klasowej szkole mieszanej w Borszczowie z płacą roczną 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

2) 2 posady młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy 4 klasowej szkole mieszanej w Borszczowie z płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

B. 1) Przy szkole 4 klasowej mieszanej w Skale posady nauczyciela z płacą 500 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

C. Przy szkołach 2 klasowych mieszanych posady młodszych nauczycieli.

1) w Iwankowie z płacą 240 zł.

2) w Jezierzanach z płacą 270 i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

3) Korolówce z płacą 270 i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

4) Szuparce z płacą 400 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

5) w Mielnicy z płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

6) Uściubiskupim z płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

D. Przy szkołach 1 klasowych etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

1) w Babińcach ad Krzywcze.
2) w Bilczu z płacą 450 zł.
3) w Chudykowcach.
4) w Chudyjowcach.
5) w Horoszowej.
6) w Muszkatówce.
7) w Muszkarowie.
8) w Okopach.
9) w Oleksińcach.
10) w Paniowcach zielonych.
11) w Pierciatyńcach.
12) w Skowiatynie.
13) w Szerszeniowcach.
14) w Tarnawce.
15) w Turylczu.

E. Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

1) w Babińcach ad Dzwinogród.
2) w Bereżance.
3) w Bielowcach.
4) w Boryszkowcach.
5) w Burdiakowcach.
6) w Dzwiniaczce.
7) w Dzwinogrodzie.
8) w Gusztynie.
9) w Juryamopolu.
10) w Kapuścińcach.
11) w Michałkowie.
12) w Michałówce.
13) w Podfilipiu.
14) w Sapohowie.
15) w Strzałkowcach.
16) w Trubczynie.
17) w Wierzbówce.
18) w Wierzchniakowcach.
19) w Wołkowcach ad Borszczów.
20) w Załuczu.
21) w Zielińcach.

Kandydaci (kandydatki) winni wnieść podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną a względnie dekret wymiaru wkładki emerytalnej za pośrednictwem władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 10 kwietnia 1892.

Borszczów, 11 lutego 1892.

C. k. Starosta i Prezes.

L. 211/pr. (937 3—3)

Przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie opróżnioną jest posada prowizorycznego strażnika cywilno policyjnego II. klasy z płacą 360 zł. wraz z 25 prc. dodatkiem aktywalnym i prawem do dodatków decenalnych.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. pp. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kompetentami, winni wnieść własnoręcznie pisane podania za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie w terminie do 20 marca b. r.

Nadmienia się, iż przyjęty kompetent podlega 6 miesiecznej próbie służbowej.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi.

Kraków, 15 lutego 1892.

L. 1095 (988 2—3)

Celem obsadzenia posady konduktora dróg miejskich we Lwowie z płacą roczną 540 zł., dodatkiem kwaterowym 120 zł. i prawem do emerytury, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydaci winni wnieść swe podania do Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta Lwowa najdalej do dnia 20 marca br. i przedłożyć dowody uzdolnienia, dotychczasowej służby i nieprzekroczonego 40 roku życia.

Lwów, dnia 15 lutego 1892.

L. 697 (989)

Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn potrzebuje dyurnistę piszącego pięknie po polsku i niemiecku i biegłego w manipulacyi kancelaryjnej, za wynagrodzeniem 30 zł. miesięcznie.

Ubiegający zechcą się osobiście w dyrekcyi zgłosić.

Lwów, dnia 19 lutego 1892.

L. 1697 (993)

Posada adjunkta sądu krajowego we Lwowie w IX. klasie rangi ze systemizowanemi należytościami jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o posadę adjunkta sądowego przy innych sądach powiatowych lub kolegialnych Galicyi wschodniej także bez oznaczenia miejsca opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 10 marca 1992 do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, 17 lutego 1892.

L. 305 (990 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie celem stałego obsadzenia.

I. Przy szkołach trzyklasowych:

1. Posada nauczyciela w Wiśniczu nowym z płacą 450 zł. i 45 zł. dodatku na mieszkanie.

2. Posada młodszego nauczyciela w Wiśniczu nowym z płacą 270 i 27 zł. na mieszkanie i posada nauczyciela młodszego w Łapanowie z płacą 200 zł. i 20 zł. na mieszkanie.

II. Przy szkołach dwuklasowych:

Posady młodszych nauczycieli;

a) w Królówce z płacą 240 zł. a od września 1892 z płacą 400 zł.

b) w Mikluszowicach z płacą 200 zł.

III. Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1) w Gierczycach,
2) w Książnicach,
3) w Targowisku,
4) w Sobolowie,
5) w Olchawie.

Kandydaci (kandydatki) mają wnieść podania o powyższe posady, zaopatrzone w przepisaną nową tabelę kwalifikacyjną i dokumenta służbowe za pośrednictwem Władz przełożonych w terminie sześciotygodniowym licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w dzienniku urzędowym.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Bochnia, dnia 18 lutego 1892.

L. 131 (996)

Przy szkole 4 klasowej męskiej w Bolechowie jest opróżniona posada do natychmiastowego prowizorycznego obsadzenia nauczyciela starszego z płacą roczną 450 zł. i 10 prc. na mieszkanie. Kandydaci z kwalifikacyą lub seminarzyści winni udokumentowane podania wnieść przez swą władzę przełożoną bezwłocznie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Dolina 19. lutego 1892.

L. 204 (991 1—3)

C. k. okręgowa Rada szkolna w Nadwórnie ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A. Przy szkołach etatowych jednoklasowych z wolnem pomieszkaniem.

1) w Dobrotowie z roczną płacą 297 zł. 81 ct. i dochodem z gruntu w kwocie 2 zł. 19 ct.

2) w Hołoskowie z płacą roczną 294 zł. 95 ct. i dochodem z gruntu w kwocie 4 zł. 5 ct.

3) w Hwozdzie z roczną płacą 300 zł.

4) w Jabłonicy z roczna płacą 295 zł. i dochodem z gruntu w kwocie 5 zł.

5) w Majdanie górnym (Huta) z płacą roczną 300 zł.

6) w Przeroślu z płacą roczną 298 zł. 6 ct. i dochodem z gruntu w kwocie 1 zł. 94 ct.

B. Przy szkołach filialnych 1 klasowych z wolnem pomieszkaniem:

1) w Dorze z roczną płacą 250 zł.

2) w Fitkowie z roczną płacą 247 zł. 80 ct. i dochodem z gruntu w kwocie 2 zł. 20 ct.

3) w Łojowie z płacą roczną 250 zł.

4) w Majdanie górnym z płacą roczną 246 zł. 73 ct. i dochodem z gruntu w kwocie 3 zł. 27 ct.

5) w Osławach czarnych z płacą roczna 250 zł.

6) w Potoku czarnym z płacą roczną 250 zł.

7) w Skopówce z płacą roczną 241 zł., zbożem wartości 7 zł. i dochodem z gruntu w kwocie 2 zł.

8) w Tarnowicy leśnej z płacą roczną 250 zł.

9) w Weleśnicy z płacą roczną 250 zł.

10) w Wołosowie z płacą roczną 250 zł.

11) w Zielonie z roczną płacą 250 zł.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem władzy przełożonej do 27 marca 1892.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Nadwórna, dnia 14 lutego 1892.

L. 20 (995 1—3)

W krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie rok szkolny rozpoczyna się dnia 1 kwietnia 1892 roku.

Kto chce wstąpić jako uczeń winien:

1) wykazać metryką, że ukończył 15 rok życia.

2) udowodnić, że ukończył z bardzo dobrym postępem szkołę ludową.

3) przedłożyć świadectwo moralności, wystawione przez miejscowy urząd parafialny.

4) przedłożyć świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza.

5) złożyć pisemne zobowiązanie rodziców, opiekunów lub protektorów, poręczające regularną wypłatę należytości przypadających zakładowi od ucznia.

Synowie niezamożnych rodziców mogą otrzymać bezpłatne utrzymanie w zakładzie kosztem funduszu krajowego.

Każdy kandydat obowiązany jest w dniu przez Dyrekcyę oznaczonym zgłosić się do egzaminu wstępnego w celu osądzenia, czy jest umysłowo dostatecznie rozwinięty i posiada potrzebne wykształcenie elementarne, ażeby mógł należycie korzystać z nauk w tutejszej szkole udzielanych.

Podania o przyjęcie wnosić należy po dzień 15 marca br. do Dyrekcyi krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie, która bliższych wiadomości udzieli.

Tarnów, dnia 18 lutego 1892.

Kuratele.

L. 18946 (929 2—3)

Dla chorego na umyśle Jakuba Kaszewki w miejsce zmarłego dotychczasowego kuratora Koźmy Kaszewko, ustanowiony został kuratorem Ilko Hryciuk gospodarz z Utorop.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 28 grudnia 1891.

L. 4713 (933 2—3)

Danyła Kuczabskiego z Korszyłówki uznano marnotrawcą, kuratorem dla tegoż ustanowiono Filipa Mondlaka z Pieńkowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowesioło, 30 listopada 1891.

L. 6364 (930 2—3)

Anna Semczyszyn zamężna Babiak z Płauczy wielkiej została uznaną marnotrawną, jej kuratorem ustanowiony został Mikołaj Tabaka z Płauczy wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa, 30 listopada 1891.

L. 8178 (924 2—3)

Wanio Rydzaj z Szymbarku marnotrawcą uznany został.

Kuratorem dla niego Jan Gubała z Szymbarku ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 18 lipca 1891.

L. 23894 (911 2—3)

Kuratela nad Fedorem Dołhaniukiem ze Sopowa z powodu marnotrawstwa ustanowiona tusądową uchwałą z 11 listopada 1878 l 16299 zostaje zniesioną.

C. k. Sąd powiatowy m. del.

Kołomyja, 27 grudnia 1891.

Upadłości.

L. 1556 (946 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. upp. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Majera Sonenreicha nieprotokołowanego handlarza krawieckich i szewskich przyborów w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowiony został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Stobiecki, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat dr. Rittigstein.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tut. sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 20 kwietnia 1892, godzinie 9 prz d południem u komisarza konkursowego do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin do lowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 22 lutego 1892 godz. 9 przed południem na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 4 lutego 1892.

L. 1712 (970 1—3)

Samborski c. k. Sąd obwodowy jako konkursowy ogłasza, że Nachman Fleck kramarz w Dolinie stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Judy Weinreba w Dolinie, zaś Abraham Bloch właściciel realności w Dolinie zastępcą powyższego zawiadowcy zamianowani zostali.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 9 lutego 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7300 (622 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia niewia domego z życia i miejsca pobytu Kelmana Liebreicha, że Jakób Liebreich podał pod dniem 18 grudnia 1891 l. 7300 przeciw niemu prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 112 złr. zpn. i że ustanowiono dla niego w tej sprawie kuratorem p. adw. dr. Madeyskiego w Brzeżanach, z substytucyą p. adw. dr. Czajkowskiego, doręczając pierwszemu nakaz zapłaty.

Wzywa się więc Kelmana Liebreicha, aby z ustanowionym kuratorem wcześnie się porozumiał, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd obwodowy.

Brzeżany, dnia 19 grudnia 1891.

L. 11705 (853 3—3)

W celu umieszczenia c. k. Inspektoratu krajowego miar i wag i urzędu cechowniczego we Lwowie, począwszy od 15 maja 1892 poszukuje się realności parterowej lub piątrowej, niezbyt od śródmieścia odległej, składającej się z 10 do 12 lokalności, obszernego podwórza, ze studnią we wode obfitą i przystępnym dojazdem.

Mający chęć wynajęcia Rządowi na ten cel przydatną realność, zgłosić się winni w Departamencie III. c. k. Namiestnictwa w godzinach urzędowych i wnieść swoje oferty.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 lutego 1892.

L. 47221 (893 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości że na prośbę Władysława Scisławskiego de praes. 16 października 1891 l. 40355 wdraża postępowanie amortyzacyjne względem książeczki oszczędnościowej Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką nr. 115 na 71 zł. 71 ct. aw. opiewającej a na imię i nazwisko Władysława Scisłowskiego wystawionej, i wzywa każdego posiadacza takowej, ażeby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia 3 ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" książeczkę tę sądowi przedłożył i prawa swoje do niej wywiódł, gdyż w przeciwnym razie książeczka ta oszczędnościowa za pozbawiona wszelkiej mocy prawnej uznaną zostanie a jej wystawiciel do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie nie będzie obowiązanym.

Lwów, dnia 19 grudnia 1891.

L. 739 (974)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia Abego Marguliesa z Dukli z miejsca pobytu niewiadomego, iż Abraham Landau z Dukli wniósł przeciw niemu skargę de praes. 3 lutego 1892 l. 739 o 25 zł. 88 ct., że do rozprawy według postępowania drobiazgowego termin na 4 marca 1892 o 9 rano wyznaczonym został, oraz że dla niego ustanowiony został kurator ad actum w osobie p. Bronisława Lassocińskiego, kandydata notaryalnego w Dukli.

Wzywa się przeto pozwanego, aby wskazał sądowi pełnomocnika lub też ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi, gdyż w przeciwnym razie złe skutki wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla, dnia 3 lutego 1892.

Doniesienia prywatne.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich